

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

10 sierpnia 2021

nr 60 (LXXVI)

cena: 13 Kč



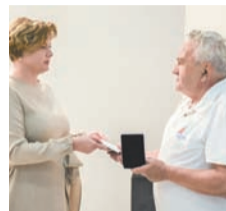
WIADOMOŚCI

»TA HISTORIA WCIĄŻ
DOMAGA SIĘ UWAGI!«
STR. 2-3



REGION

MEDAL DLA OPIEKUNA
ŻYWCICKICH STELI
STR. 4



SPORT

WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI
STR. 8



Aktywne lato z folklorem

WYDARZENIE: Zaolziańskie zespoły folklorystyczne wykorzystują czas wakacji prawie w stu procentach. Próbują, szlifują programy, występują, zbierają oklaski, a nawet nagrody. Zobaczcie, co słyszeć u „Oldrzychowic”, „Suszan” i „Bystrzycy”.



• Zespół Regionalny „Oldrzychowice”, jako jedyny zespół z zagranicy, wziął udział w 52. Festiwalu Folkloru Górali Polskich, który towarzyszył Tygodniowi Kultury Beskidzkiej. Tancerze spod Jaworowego wystawili w amfiteatrze w Żywcu program „Ostatki u Taciny” i nie zawiedli. Otrzymali jedno z wyróżnień oraz nagrodę pieniężną w wysokości 1000 złotych. – Wystaliśmy zgłoszenia, mimo że nie było pewności, czy dotrzemy do Żywca. W przeddzień wyjazdu ci członkowie naszego zespołu, którzy nie byli zaszczepieni, zrobili sobie odpowiednie testy i szczęśliwie okazało się, że wszyscy byliśmy negatywni – relacjonuje Janina Kokotek z zespołu. (wik)

• W jeden dzień aż trzy występy. ZPIT „Suszanie”, działający przy MK PZKO w Suchej Górnej, wystąpił w niedzielę na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Słowackiego w Rożnowie pod Radhoszczem. – W tym roku festiwal ten nie miał charakteru międzynarodowego, ponieważ z powodu koronawirusa organizatorzy nie zapraszali zespołów ze Słowacji. Folklor słowacki prezentowały więc zespoły od Pragi przez Brno, Ołomuniec aż po Ostrawę – poinformowała „Głos” kierowniczka „Suszan” Barbara Mračna. Górno-suski zespół wystąpił w rożnowskim amfiteatrze kameralnym z tańcami cieszyńskimi i krakowiakiem w ramach programu poświęconego mniejszościom narodowym. Prócz tego „Suszanie” zatańczyli również na tzw. polance, małym podium w środku skansenu, dla „kręcących” się w tych rejonach festiwalowych gości. Nobilitacją i największym bodajże przeżyciem dla górno-suskich tancerzy był natomiast udział w głównym programie, w bloku czardaszy. (sch)



• Tuż po Gorolskim Świątku, w poniedziałek wczesnym rankiem, pezetkaowski Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” oraz kapela „Bezmiana” wyruszyły na zgrupowanie w Jesionikach, z bazą w dawnym kurorcie Lipová Lázně. – Przyjechało nas tutaj ok. 30 osób. Ponieważ na zeszłorocznym zgrupowaniu tańczyliśmy niemal całodobowo, w tym roku potraktowaliśmy nasz wspólny wyjazd bardziej na luzie, łącząc tańce z wypoczynkiem – zdradziła „Głosowi” kierowniczka „Bystrzycy” Renata Polok. (sch)
Zdjęcia: BARBARA MRAČNA, Facebook/ZF „Bystrzyca”, ARC



Czas kupić abonament

Ubiegły sezon teatralny „ukradł” widzom i artystom COVID-19. Nie inaczej było w przypadku Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Nie grano przedstawień dla publiczności, były tylko próby. Z jednej strony to powód do smutku, z drugiej nadzieja na tym większą porcję sztuki w nowym sezonie. Dlatego warto pomyśleć o abonamencie. Od dziś jest już w sprzedaży.

– Zbliżający się sezon będzie bezprecedensowy. W jego trakcie Teatr Cieszyński wystawi aż 19 nowych tytułów. Osiem z nich powstało w ciągu minionego sezonu, ten nowy przyniesie kolejnych jedenaście – przekonuje rzeczniczka Teatru Cieszyńskiego Iva Lupkova. Jej słowa potwierdza kierownik artystyczny Sceny Polskiej Bogdan Kokotek. – Dla naszych widzów przygotowaliśmy naprawdę ciekawy i różnorodny repertuar. Można będzie obejrzeć m.in. słynny musical „Skrzypek na dachu”, polską klasykę „Balladyna”, której premiera odbędzie się z okazji jubileuszu 70-lecia Sceny Polskiej, farsę „Prywatna klinika”, komedię „Dom otwarty” oraz dramaty „Nasze miasto” i „Czarownice z Salem” – wymienia, wierząc, że sezon teatralny 2021/2022 będzie już „bardzo zbliżony do normalności”. – Dziękujemy, że wspieraliście nas w tym czasie, kiedy nie mogliśmy się spotykać w teatrze. Mamy nadzieję, że z tym większą ochotą będziecie nas odwiedzać w nadchodzącym sezonie – mówi Bogdan Kokotek.

Bogdan Kokotek, mając świadomość, że w czasie pandemii część osób odzwyczaiła się od teatru, tym bardziej zachęca do powrotu na widowieństwo. Najlepiej z abonamentem w kieszeni. (sch)

Ciąg dalszy na str. 5

Kolejny dyżur dyplomatyczny

Do tej pory Konsulat Generalny RP w Ostrawie wydał już 464 Karty Polaka. Nadal jednak można starać się o ten dokument. Kolejny dyżur konsularny w budynku Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie został zaplanowany na środę 18 sierpnia od godz. 13.00. W jego trakcie będzie

możliwość składania wniosków o Kartę Polaka. Sekretariat Zarządu Głównego PZKO prosi jednak o wcześniejsze zarezerwowanie godziny spotkania telefonicznie (pod numerem 777 710 628) lub e-mailowo (zg@pzko.cz).

(wik)

REKLAMA

ZAWODY,
NA KTÓRE SIĘ NIE PRZYKŁADAJESZ

DZIEŃ MAJDAY

14/8/2021

STADION LEKKOATLETYCZNY TRZYNIEC

TRZYNIEC
1931
2021

JAN KALOUSEK (CZ)
PAULIE GARAND & KENNY ROUGH (CZ)
MANIAC (CZ)
BERT AND FRIENDS (CZ) CIAO LUCIFER (NL)
GŁ-433

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Sportowe zachowanie zawsze kojarzyłam z uczciwością, zasadami fair play oraz człowieczeństwem w tej najbardziej czystej postaci. Myślę, że prawidłowo, bo kiedy kilka dni temu szukałam potwierdzenia moich przypuszczeń w oficjalnej definicji, w Wikipedii znalazłam takie oto sformułowanie: „Niesportowe zachowanie oznacza zachowanie uwłaczające w godność sportowca i ducha rywalizacji sportowej”. Co to oznacza w praktyce? W szkole pokazywano to na prostym przykładzie, że kiedy potknie się na trasie inny zawodnik i potrzebuje pomocy, powinien, nie bacząc na własny wynik, mu jej udzielić. Przyznaję, że trochę mnie to przerażało i zarazem coś buntowało się we mnie. Jak to? Niedorajda się przewraca, a ja tracę szansę na zwycięstwo? Pewnie dlatego o wiele łatwiej było mi przyjąć to, co nie jest sportowym zachowaniem niż to, co nim jest. To proste: nie podkładam rywalowi nogi, nie oszukuję i, broń Boże, nie sięgam po doping. Obserwując przebieg zakończonych igrzysk, dziś zdefiniowałabym sportowe zachowanie jeszcze inaczej. Sportowe zachowanie, to dżentelmeńska postawa na stadionie i poza nim, to zwycięstwo woli i rozumu nad brakiem opamiętania i „zwierzęcym” instynktem. Przepraszam, że „aż tak”, ale jak inaczej określić zachowanie australijskich sportowców, którzy przed odjazdem z Tokio zdewastowali i obrzygali swoje pokoje, by później w samolocie, ku zgorszeniu pozostałych pasażerów, kontynuować pijacką balangę?

Sportowiec biorący udział w jakichkolwiek międzynarodowych zawodach nieprzypadkowo określany jest mianem reprezentanta swojego kraju, staje się jego wystannikiem i ambasadorem zarazem. Tak rozumieją to również rządzący państwami i zwykli kibice, bo kiedy taki zawodnik staje na podium, duma rozpiera ich serca. Zgadza się z tym. Na tegorocznej olimpiadzie jesteśmy jednak świadkami również innego ekstremum, kiedy zdobycie złotego medalu oznacza godny pochwały patriotyzm, a porażka zdradę. To z kolei przypadek Chin, czego wymownym świadectwem były łyżniarki po przegranej w ping-pongu z reprezentantką Japonii. Nie jestem psychologiem, ale jako kobieta znam się trochę na łyżach. Czy owej chińskiej tenisistki nie wyrażały bowiem smutku ani zawodu, co byłoby normalne. W nich malowała się mieszkanka rozpacz i strachu przed tym, co będzie, kiedy wróci z hańbiącym srebrem do kraju owładniętego przez totalitaryzm.

CYTAT NA DZIŚ



António Guterres,

sekretarz generalny ONZ

●●●
Globalna temperatura na świecie była w latach 2011-2020 wyższa o 1,09 st. C niż w latach 1850-1900. Dzisiejszy raport to czerwony alert dla ludzkości. Trwająca emisja gazów cieplarnianych może spowodować przekroczenie kluczowego limitu temperatury w ciągu nieco ponad dekady. Potem nie będzie już odwrotu

W OBIEKTYWIE...

● W niedzielne popołudnie trzy strażackie zastępy brały udział w akcji ratowania częściowo zatopionej sześciometrowej łodzi motorowej w zbiorniku wodnym w Cierlicku. Faeton Sport 630 osiadł na dnie z nieznanymi powodami. Inter-



weniujący strażacy uwiązali łódź, wypoziomowali ją, użyli również elektrycznej pompy zanurzeniowej, aby wypompować z jej wnętrza wodę i w ten sposób zmniejszyć wagę jednostki. Następnie mogli ją podnieść i przy pomocy specjalistycznego dźwigu przetransportować na brzeg. Z powodu niewielkiego wycieku płynów eksploatacyjnych strażacy musieli dodatkowo zabezpieczyć miejsce wypadku pływającymi rękawicami sorpcyjnymi.

(wik)
Fot ARC Straży Pożarnej

DZIŚ...

10

sierpnia 2021

Imieniny obchodzą:
Borys, Wawrzyniec
Wschód słońca: 5.26
Zachód słońca: 20.14
Do końca roku: 143 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Przewodników i Ratowników Górskich
Przysłowie:
„Gdy na Wawrzyńca orzechy obrodzą, to w zimie mrozy dogodzą”

JUTRO...

11

sierpnia 2021

Imieniny obchodzą:
Włodzimierz, Zuzanna
Wschód słońca: 5.27
Zachód słońca: 20.13
Do końca roku: 142 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Konserwatora Zabytków
Przysłowie:
„Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera”

POJUTRZE...

12

sierpnia 2021

Imieniny obchodzą:
Klara, Lech
Wschód słońca: 5.29
Zachód słońca: 20.11
Do końca roku: 141 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Pracoholików
Przysłowie:
„Od świętej Klary, są już ładne dary”

POGODA

wtorek



dzień: 22 do 27 °C
noc: 20 do 16 °C
wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 20 do 23 °C
noc: 20 do 16 °C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 20 do 23 °C
noc: 20 do 15 °C
wiatr: 1-2 m/s

Żywocice: » Ta h

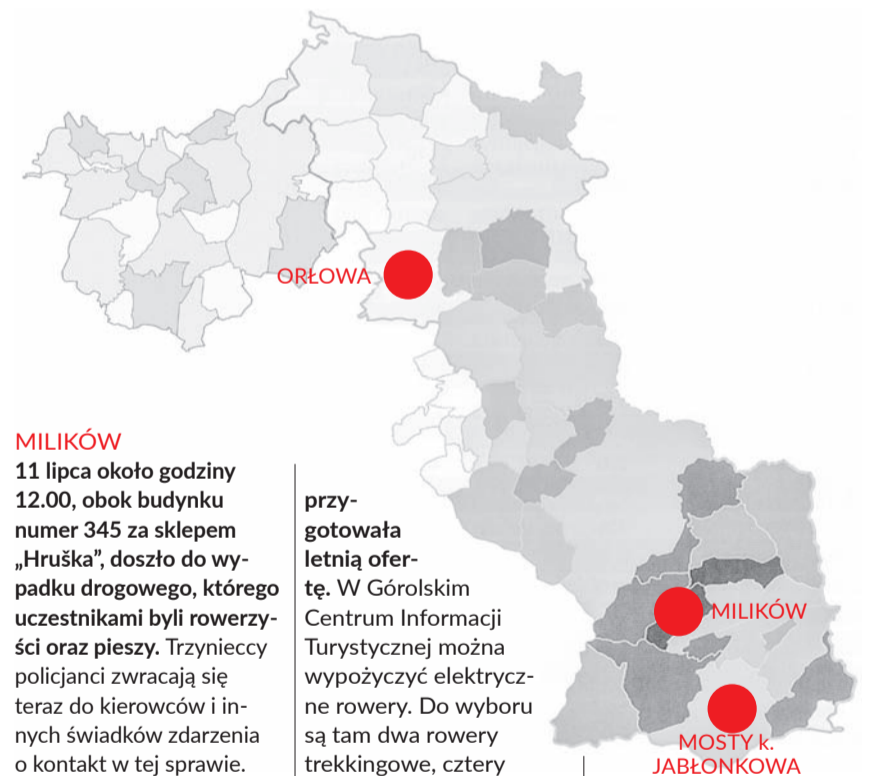
Rozrywający cmentarną ciszę głos dzwonu, przelot gołębi – symbolu pokoju, a także honorowa straż, polski i czeski hymn państwowy, odczytanie nazwisk ofiar, galeria ich zdjęć oraz minuta ciszy – tak w sobotę przed pomnikiem Tragedii Żywocickiej w Hawierzowie uczczono 77. rocznicę hitlerowskiego mordu na mieszkańcach Żywocic.

Szymon Brandys

6 sierpnia 1944 roku niemieccy żołnierze – w odwecie za atak partyzantów (z oddziału oficera Wojska Polskiego Józefa Kamińskiego) na gestapowców biesia-



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



MILIKÓW

11 lipca około godziny 12.00, obok budynku numer 345 za sklepem „Hruška”, doszło do wypadku drogowego, którego uczestnikami byli rowerzyści oraz pieszy. Trzyńieccy policjanci zwracają się teraz do kierowców i innych świadków zdarzenia o kontakt w tej sprawie. Wypadek spowodowała prawdopodobnie grupa rowerzystów jadących chodnikiem w kierunku Bystrzycy. Pieszy szedł natomiast w przeciwnym kierunku. Rowerzyści z przodu ominęli pieszego, niestety kierowca jednoślada jadący z tyłu uderzył w niego. Świadczone zdarzenia oraz osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji na temat incydentu, proszone są o kontakt z trzyńiecką policją lub jakimkolwiek innym policyjnym komisariatem. (wik)

MOSTY koło JABŁONKOWA
Dla miłośników górskich wycieczek „Drzewionka”

przygotowała letnią ofertę. W Górołskim Centrum Informacji Turystycznej można wypożyczyć elektryczne rowery. Do wyboru są tam dwa rowery trekkingowe, cztery górskie oraz dwa turystyczne, przeznaczone na asfaltowe drogi. By wypożyczyć jednoślada, potrzebne są dwa dokumenty ze zdjęciem (do weryfikacji tożsamości). Należy również wpłacić kaucję w wysokości 5 tys. koron gotówką lub wybierając opcję blokady konta. Opłata za wynajem roweru waha się od 95 koron za dwie godziny do 390 koron za cały dzień. Jednoślady można też rezerwować telefonicznie. (wik)

ORŁOWA
Miejscowy szpital szczepi obecnie przeciw koronawirusowi także osoby,

które nie zarejestrowały się w Centralnym Systemie Rezerwacji. Centrum szczepień przyjmuje dziennie około stu osób, jednak możliwości punktu są ponad dwa razy większe. Dlatego istnieje możliwość zaszczepienia osób, które z jakichkolwiek powodów nie chcą się rejestrować za pośrednictwem platformy internetowej. Szczepienia bez rezerwacji odbywają się w dni robocze od godz. 7.00 do 15.00. Zainteresowani muszą przedstawić dowód osobisty oraz kartę ubezpieczenia. Otrzymują zaś szczepionkę firmy Pfizer. (wik)

Historia wciąż domaga się uwagi! «



● Pamięć ofiar hitlerowskiego mordu w Żywocicach uczcili w sobotę przedstawiciele władz RP oraz polskich organizacji na Zaolziu. Stoją od lewej: Andrzej Sznajder (dyr. oddziału IPN w Katowicach), Helena Legowicz (prezes PZKO), Bolesław Piecha (poseł na Sejm RP), Halina Bieda (senator RP), Izabella Wołłejko-Chwastowicz (konsul generalna RP w Ostrawie) oraz Małgorzata Rakowska (radna Kongresu Polaków w RC). Fot. SZYMON BRANDYS

dujących dwa dni wcześniej w gospodzie Izydora Mokrośza – rozstrzelali 36 mężczyzn. 28 z nich było narodowości polskiej.

Sobotnia uroczystość zorganizowana została przez Miasto Hawierzów we współpracy z Czeskim Związkiem Bojowników o Wolność, Zarządem Głównym PZKO, Muzeum Ziemi Cieszyńskiej oraz Czesosłowacką Wspólnotą Legionową.

Na czele licznych delegacji czeskich parlamentarzystów i władz samorządowych stał czeski minister obrony Lubomír Metnar, który w swoim przemówieniu zwracał uwagę na niebezpieczeństwo nacjonalizmu i poglądu o wyższości jednej rasy. – Spotykamy się corocznie pod tym pomnikiem, aby nieustan-

nie przypominać sobie o tym, jak brzemiennie w skutkach mogą stać się wyższość nad innymi i samowola – podkreślał.

Wraz z konsul generalną RP w Ostrawie Izabellą Wołłejko-Chwastowicz cześć pomordowanym oddali także przedstawiciele polskich władz. – Dobrze, że pamiętamy razem. Cieszę się, że razem z parlamentarzystami czeskimi byli tutaj również parlamentarzyści z Polski, bo na każdym szczeblu władzy musimy dbać wspólnie o to, by się to już nigdy nie powtórzyło – mówiła „Głosowi” senator Halina Bieda.

Niemiecka akcja w Żywocicach jest największą na Zaolziu i Śląsku Cieszyńskim zbrodnią dokonaną przez nazistów podczas II wojny światowej. Po wojnie Żywocice zostały nazwane „Śląskimi Lidicami” – w Lidicach bowiem odbył się podobny odwet, tyle że na o wiele większą skalę.

W uroczystości wzięli udział również krewni pomordowanych, duchowni, reprezentanci organizacji społecznych i wojskowych, kombatancki, harcerze, przedstawiciele PZKO na czele z prezes Heleną Legowicz, Radę Kongresu Polaków reprezentowała Małgorzata Rakowska.

Obecny na uroczystości Andrzej Sznajder, dyrektor katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Nar-

dowej, zwracał uwagę na „wspólnotę losów” obu narodów: – Ta tragedia pozostaje takim symbolem i przestroją, że totalitaryzm nie rozróżnia barw narodowych, traktując wszystkich inaczej myślących jako wrogów – stwierdził.

Niestety mord w Żywocicach pozostaje poza głównym nurtem zainteresowań polskich historyków. – Ta historia wciąż domaga się uwagi. Ja osobiście, bywając tutaj wśród Polaków, odkrywam niezwykle fakty historyczne i dowody niezwykłego przywiązania i wierności do polskiej historii i tradycji. Obserwuję – nawet z pewną zazdrością – zaangażowanie w organizację takich uroczystości jak ta tutaj – dodał Sznajder.

Sobotnią uroczystością swoim śpiewem oświetlił chór mieszany „Sucha” Miejscowego Koła PZKO w Suchej Górnej pod dyr. Tadeusza Danela. Zabrzmiały też utwory w wykonaniu Władysława Czepca. Ponadto prowadząca uroczystość Jolanta Bałon odczytała fragmenty książki „Świadczenia z Żywocic” autorstwa Mečislava Boráka, a duchowni – ks. Petr Kříbek z rzymskokatolickiej parafii św. Anny w Hawierzowie oraz ks. Janusz Kożusznik, proboszcz parafii ewangelickiej w Hawierzowie-Suchej – odmówili modlitwę „Ojcze nasz”. ▲

Na pomoc lasom

Grecy od kilku dni walczą z rozległymi pożarami leśnymi. Na pomoc w gaszeniu ognia pospieszyli im strażacy z 22 krajów, w tym z Polski i RC (36 strażaków i 15 pojazdów wywodzących się z województw morawsko-śląskiego, środkowo-czeskiego i południowo-morawskiego). Konwój wyruszył w sobotę i miał przed sobą 40-godzinną podróż i ok. 2200 kilome-

trów do pokonania. Jak zaznaczył jego dowódca Richard Franc z morawsko-śląskiej jednostki strażackiej, uczestnicy nie znali przed wyjazdem dokładnego miejsca, w którym będą operowali, ani zadań, które będą mieli do wypełnienia. – Możemy interweniować niezależnie od siebie w trzech miejscach – zaznaczył Franc. Aby jak najmniej obciążać miejscową infrastrukturę,

strażacy zabrali z sobą namioty oraz jedzenie i picie.

Czeski konwój przekroczył granicę między Bułgarią i RC w niedzielę ok. godz. 20.00, wczoraj wczesnym rankiem dotarł do Aten, by przed południem znaleźć się w pobliżu miasta Megalopolis w południowo-zachodniej części Arkadii. Ich interwencja ma trwać ok. dziesięć dni. (sch)

W Tatry tylko zaszczepieni

Wybieracie się na Słowację? Pamiętajcie, że bez obowiązkowej kwarantanny mogą tam wjechać wyłącznie osoby w pełni zaszczepione przeciwko COVID-19 – poinformował o tym słowacki Urząd Zdrowia Publicznego. Przypomnienie zasad wiąże się z uznaniem przez Sąd Konstytucyjny, że osoby po pierwszej dawce nie są uważane za w pełni zaszczepione.

Wybierając się na Słowację trzeba pamiętać też, że osoby w pełni zaszczepione to te, które zaszczepiły się

dwiema dawkami szczepionki na COVID-19, a od drugiego zastrzyku minęło 14 dni. 21 dni musi minąć od przyjęcia szczepionki jednodawkowej.

Status osoby zaszczepionej można potwierdzić certyfikatem szczepień, ale musi on zawierać tekst w języku słowackim lub angielskim. Słowackie władze uznają także zaświadczenie o przebyciu choroby. Od pierwszego pozytywnego testu nie może jednak upłynąć 180 dni.

Z kwarantanny zwolnieni są pracownicy transgraniczni, ale dla

nich ta możliwość skończy się 1 września. Po tym terminie powinni mieć zakończony proces szczepień. Zarówno obywatele Słowacji, jak i obcokrajowcy muszą też wypełnić przy wjeździe elektroniczny formularz „ehranica”. Nie wypełniają go za to osoby przejeżdżające przez Słowację tranzytem. Są oni zwolnieni z kwarantanny i nie muszą wykonywać żadnych testów. Na tranzyt można jednak przeznaczyć tylko 8 godzin i odbywa się on wyznaczonymi korytarzami. (szb)

Woliera otwarta

Woliera „La Pampa” w Ogrodzie Zoologicznym w Ostrawie jest częścią ekspozycji prezentującej Amerykę Południową. Swoją nazwę zawdzięcza prowincji o tej samej nazwie, która leży w środkowej Argentynie. Budowę wolier i przebudowę tej części kompleksu sfinansowano z budżetu miasta Ostrawa.

– Miasto Ostrawa regularnie wspiera swoje zoo. Nie tylko łoży corocznie około 80 mln koron na jego bieżące utrzymanie, ale także współfinan-

suje modernizację oraz budowę nowych pawilonów i wystaw. Jednym z nich jest nowa woliera „La Pampa”, która jest największa ze wszystkich ekspozycji pasażowych w zoo. Została ukończona latem ubiegłego roku, a jej budowa trwała sześćdziesiąt tygodni. Z przeprowadzką mieszkańców do nowej wolier oczekaliśmy aż do momentu uroczystego otwarcia – powiedziała Kateřina Šebestová, wiceprezydent miasta Ostrawa.

– Woliera została wybudowana

jeszcze za rządu poprzedniego dyrektora Petra Čolasa, który był też pomysłodawcą stworzenia tego pięknego budynku. Nie mniej ważną częścią ekspozycji jest architektura krajobrazu i ogólnie zieleni. Petr Čolas nie bez powodu był dumny z pracy swoich kolegów. Po skończeniu ptaszarni powiedział mi: „Jak tylko przekaza nam wolierę na papierze, zabierzemy się za zagospodarowanie przestrzeni zielenią. Zawsze robimy to sami, mamy długoletnie doświadczenie i naprawdę nikt nie może tego zrobić tak, jak nasi ludzie”. („Zwrot”)

3,8

mld litrów – tyle piwa wyprodukowano w Polsce w 2020 r. To drugi najlepszy wynik w całej Unii Europejskiej. Na pierwszym miejscu są Niemcy, które odpowiadają za prawie jedną czwartą (24 proc.) całej unijnej produkcji (7,5 mld litrów).

Z danych opublikowanych w ub. tygodniu przez Europejski Urząd Statystyczny (Eurostat) wynika, że na Polskę przypada 12 proc. unijnej produkcji piwa. Na trzecim miejscu z 3,3 mld litrów (10 proc.) znalazła się Hiszpania. Republika Czeska z produkcją piwa na poziomie 1,8 mld litrów jest w tym zestawieniu na szóstym miejscu (6 proc. unijnej produkcji).

Zupełnie inaczej wygląda klasyfikacja głównych eksporterów piwa w UE. W tej kategorii liderem jest Holandia, która w 2020 r. wysłała w świat 1,9 mld litrów. Drugi byli Belgowie – 1,7 mld litrów, a trzeci Niemcy – 1,5 mld litrów. (wik)

Groźne pszczoły

Do pięciu pacjentów dukaszonych przez owady wyjeżdżały w ub. sobotę ekipy morawsko-śląskiego pogotowia ratunkowego. W dwóch bardziej skomplikowanych przypadkach interweniował helikopter. Do pierwszego zdarzenia doszło w jednej z miejscowości w powiecie frydecko-misteckim. 28-letnia kobieta, która opiekowała się rojem, została użądłona przez mniej więcej dziesięć pszczoł. Z kolei po południu podobna sytuacja miała miejsce w pobliskiej wiosce, kiedy pszczoły zaatakowały 33-letnią kobietę podczas koszenia trawy. U obu pacjentek wystąpiła reakcja alergiczna. Ratownicy obu kobietom najpierw dożylnie zaaplikowali odpowied-



Fot. ARC

nie leki, a następnie już w stanie stabilnym przetransportowali je do szpitali – jedną do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie, drugą do Szpitala Trzynec.

Od początku wakacji morawsko-śląskie pogotowie wyjeżdżało już prawie 90 razy do osób ukąszonych przez owady. Tylko w pięciu przypadkach były to jednak sytuacje zagrażające życiu. (sch)

Medal dla opiekuna żywocickich steli

Konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz przyjechała w piątek do Czeskiego Cieszyna, by przekazać Władysławowi Kristenowi medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”. – Zebraliśmy się w dniu, kiedy doszło do największej tragedii na Śląsku Cieszyńskim – powiedziała á propos daty 6 sierpnia i żywocickiego mordy, który miał miejsce przez 77 laty.

Beata Schönwald

Jak zaznaczyła dyplomata, medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” nadawany jest osobom fizycznym, prawnym i jednostkom organizacyjnym zasłużonym dla idei pamięci narodowej, wykazującym się szczególną troską i pieczę nad miejscami pamięci. Przedstawiła też sylwetkę Władysława Kristena. Przymiślała jego działalność społeczną w Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym, a szczególnie 35-letni okres prezesury w Miejskowym Kole w Czeskim Cieszynie-Mostach, zaangażowanie w cieszyńskim kole Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz jego inicjatywy wynikające z przynależności do Kręgu Seniora „Zaolzie” Harcerstwa Polskiego w RC. – Pielękuje historię Polaków żyjących na terenach Śląska Cieszyńskiego. Swymi inicjatywami zachowuje pamięć o polskich ofiarach. Wśród nich należy wymienić rajdy rowerowe po żywocickich stelach, które nie tylko przypominają tragedię, ale zaznajamiają szerokie grono miejscowej ludności z miejscami pamięci, które są rozsiane po okolicznych miedzach, lasach, a nawet w przydomowych ogrodach. Inicjatywa ta przywróciła należyty szacunek poszczególnym pomnikom i ich ofiarom – podkreśliła konsul generalna.

Wręczając ministerialne odznaczenie Izabella Wołłejko-Chwastowicz osobliście podziękowała Władysławowi Kristenowi za jego zaangażowanie. Do podziękowań dołączyła również prezes PZKO Helena Legowicz. – Mam nadzieję, że medal, który dzisiaj otrzymałem, a jestem o tym przekonana,



• Izabella Wołłejko-Chwastowicz przekazuje Władysławowi Kristenowi medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

nie osłabi twojej aktywności. Mam jednak prośbę. Każdy z nas musi pomyśleć o tym, żeby wychować następcę. Szukaj następcy, który będzie prowadził te działania – przekonywała.

Dodajmy, że medal został wręczony w Centrum Polskim przy ul. Strzelniczej. Poniżej krótka rozmowa.

Otrzymał pan medal 6 sierpnia, w kolejną rocznicę Tragedii Żywocickiej. Jakie znaczenie ma dla pana ta data?

– Te myśli trudno ubrać w słowa, bo to było coś niebywałego. Trudno uwierzyć, że pół roku przed końcem drugiej wojny światowej

jeszcze ktoś potrafił tak bestialsko mordować niewinnych ludzi.

Był pan pomysłodawcą i głównym organizatorem rajdów rowerowych po żywocickich stelach. Proszę przypomnieć ich historię.

– Pomysłodawcami byli pan Kilar z Żywocia i ówczesny prezes PZKO Zygmunt Stopa. To oni najpierw postanowili samochodami odwiedzić żywocickie stele, choć nie wszędzie udało im się dojechać. Często musieli iść kawał drogi pieszo, bo wiele pomniczków znajduje się w trudno dostępnych miejscach. Wtedy postanowiłem, posiłkując się mapą, wytyczyć dwie trasy rowerowe, po których odtąd od kilkunastu lat, co

roku 6 sierpnia odbywa się rajd rowerowy po żywocickich stelach.

Niektóre stele są na prywatnych posesjach. Jaka była reakcja miejscowych ludzi?

– Kiedy zobaczyli, że my co roku odwiedzamy te miejsca, zapalamy znicze, również oni bardziej zainteresowali się tą sprawą i sami zadbali o nie. Dziś niektóre z nich naprawdę pięknie wyglądają i są z daleka widoczne. Wcześniej natomiast z trudem mogliśmy je odszukać. Niestety, ludzi chętnych wyruszać z nami na rajd, ubywa. Były czasy, kiedy jechaliśmy 30-osobową grupą. Ostatnio było nas 18, co też nie jest w sumie tak mało.

•••
Naród, który nie pamięta o swojej historii, traci swoją tożsamość. Tym się kieruję i uważam, że w tym kierunku powinniśmy również prowadzić naszą młodzież

Od żywocickich wydarzeń minęło 77 lat. Te czasy dziś mało kto pamięta...

– Dlatego jest tak ważne, by o nich przypominać i zachować ich pamięć. Naród, który nie pamięta o swojej historii, traci swoją tożsamość. Tym się kieruję i uważam, że w tym kierunku powinniśmy również prowadzić naszą młodzież, choć rozumiem, że akurat teraz, na początku sierpnia, młodzież jest gdzieś na wakacjach.

Czy ma pan następców, którzy będą kontynuowali to dzieło?

– Rozmawiałem już z kilkoma osobami na ten temat, ale nie mam jeszcze konkretnego nazwiska. Martwi mnie jednak planowana budowa obwodnicy Hawierzowa, która – jeśli dojdzie do skutku – „zabierze” z sobą również niektóre żywocickie stele. Te pomniczki nie są objęte ochroną, dlatego ich los w tej sytuacji staje się niepewny. Cieszę się, że pani konsul obiecała zainteresować się tą sprawą.

Pozwoli pan, że zapytam jeszcze o jeden rajd, który niezmiennie kojarzy się z pana nazwiskiem. Chodzi o Rajd do Źródeł Olzy. Rok temu chyba go nie było?

– Rok temu z powodu pandemii to miejsce odwiedziliśmy tylko indywidualnie. W tym roku jednak organizujemy rajd z prawdziwego zdarzenia, jak każda tradycja 9 września. To piękne, zadbane miejsce, które warto choć raz w życiu odwiedzić. Ludzie jeżdżą po całym świecie, a tego źródła nie znają. Myślę, że mając swoje źródło, właśnie tam, na Gańczorze, powinniśmy się jako społeczeństwo spotykać i nad wieloma rzeczami się zastanowić. ▲

Idą do Częstochowy

Pieszka Pielgrzymka „Zaolzie – Jasna Góra” po raz drugi z rzędu nie doszła w tym roku do skutku, za to 6 sierpnia wyruszyło na Jasną Górę 75 pątników z Cieszyna. Tegoroczna 30. Pieszka Pielgrzymka Diecezji Bielsko-Żywocickiej przebiega pod hasłem „Eucharystia źródłem pojednania”, wierni idą zaś z sześciu miejscowości: Bielska-Białej, Andrychowa, Cieszyna, Czechowic-Dziedzic, Istebnej i Oświęcimia. Wszystkie grupy połączą się rankiem 11 sierpnia i wspólnie wejdą na jasnogórskie błonia. (wik)

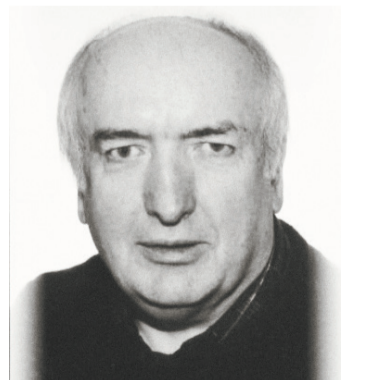


Fot. BARBARA STELMACH-KUBASZCZYK, „Gwiazdka Cieszyńska”

Odszedł ks. Paweł Motyka

W wieku 63 lat zmarł w sobotę ks. Paweł Motyka, proboszcz parafii w Sedliszczu i Bruzowicach. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w piątek o godz. 15.00 w kościele pw. Wszystkich Świętych w Sedliszczu, następnie trumna z ciałem zostanie przewieziona do Bukowca, gdzie po mszy św. o godz. 18.00 zostanie złożona do rodzinnego grobu.

Ks. Paweł Motyka urodził się 29 czerwca 1958 roku w Czeskim Cieszynie, gdzie uczęszczał również do Polskiego Gimnazjum. Maturę zdał w 1977 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1982 roku w Ołomuńcu. W młodości był wikarym w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Trzyciezu i Karwinie. Proboszczem w Sedliszczu i Bruzowicach został w 2000



• Ks. Paweł Motyka dobrze znany był również na Zaolziu. Fot. www.doo.cz

roku i pozostał nim aż do momentu, kiedy jego dalszą służbę przekreśliła choroba. (sch)

» Nie można odpuścić odpustu «

Co roku na św. Wawrzyńca, diakona i męczennika – w okolicach wspomnienia patrona parafii katolickiej w Cierlicku przypadającego na 10 sierpnia – na Kościelcu odbywa się odpust. Ma on jednak wymiar nie tylko sacrum, ale i profanum. W niedzielę teren wokół kościoła i obok Domu Polskiego Żwirki i Wigury tętnił życiem.

Szymon Brandys

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się w miejscowym kościele już o godz. 7.30 od mszy w języku czeskim, przed południem odprawiono jeszcze dwie liturgie – w języku polskim i czeskim. Na Kościelcu stanęły odpustowe stragany i lunaparkowe karuzele, które przyciągały nie tylko najmłodszych, ale również dorosłych mieszkańców Cierlicka i okolic. W organizację święta włączyli się również członkowie Miejsowego Koła PZKO, którzy w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury przygotowali tradycyjną kawiarenkę odpustową. – Mamy coś dla ciała i coś dla ducha – podkreślała wiceprezes Koła Elżbieta Štěrba-Molenda, wskazując wiszące na ścianach obrazy i fotografie.

Koło udało się w tym roku zaprezentować dwie wystawy – krajobrazy, portrety, zdjęcia przyrody i skoczaków narciarskich wystawiał fotograf Marek Klus z Czeskiego Cieszyna, który fotografią cyfrową zainteresował się w Wielkiej Brytanii. Tam studiował przez dwa lata i zrealizował kilka wystaw i projektów fotograficznych.

Z kolei swoje obrazy wystawiała Marcela Vícha-Chmielowa. Mieszkaneczka Kościelca pierwsze inspiracje czerpała od nauczyciela wychowa-

nia plastycznego w czeskokocieszyńskim gimnazjum Edwarda Kaima, ale malowaniem dla relaksu zajęła się dopiero w dorosłym życiu. – Dla uprzyjemnienia oglądania obu wystaw upiekliśmy domowe kołaczyki – dodała Štěrba-Molenda. – Najważniejsze jednak dla nas jest pokazanie uczestnikom odpustu, że tutaj jesteśmy i działamy. Zwykle organizujemy trzy takie kawiarenki: oprócz tej dzisiejszej, także podczas „Młodego Żwirkowiska” we wrześniu oraz z okazji 11 listopada – wyjaśniła.

Tradycję odpustów na Kościelcu wspominali z sentymentem sami odwiedzający. Z Żukowa do Cierlicka przyjechała Lucyna Pawera z rodziną.

– Pamiętam te odpusty jeszcze z dzieciństwa. Najpierw była obowiązkowa msza, a potem karuzele, no i oczywiście rodzice zawsze nam coś kupili. Teraz przyjeżdżamy tutaj, ponieważ na kościeleckim cmentarzu są pochowani moi dziadkowie. Przy okazji odpustu wpadaliśmy też na obiad w PZKO, ale w tym roku się nie udało – mówiła „Głosowi”.

Kulinarne plany pezetkaowców pokrzyżowały nieco okoliczności pandemiczne. Jak przyznaje Józef Przywara z MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu, po mszach odpustowych szybko sprzedało się ponad 700 kołaczy i przed południem zostało po nich już tylko wspomnie-



• Odpust ma wymiar nie tylko sacrum, ale i profanum. W niedzielę teren wokół kościoła i obok Domu Polskiego Żwirki i Wigury tętnił życiem.
Fot. SZYMON BRANDYS

nie. – To zawsze trudno oszacować, kiedyś mieliśmy ponad 1000 i trudno było wszystko sprzedać, teraz zabrakło i trochę mi wstyd.

Opiekun Żwirkowiska dodaje, że na Kościelec przychodziła już jego babcia.

– Nie można odpuścić odpustu! Ja pamiętam, że kiedyś wszystkie odpustowe atrakcje odbywały się w niedalekim lasku za kościołem, teraz te karuzele umiejscowione zaraz przy kościele jemu same mu niestety trochę przeszkadzają

10 września (piątek) w Domu Polskim odbędzie się kolejne wydarzenie. Tego dnia pezetkaowcy zapraszają na „Młode Żwirkowisko”, a w sobotę – w 89. rocznicę tragedii bohaterów przestworzy Żwirki i Wigury – na Dzień Otwarty.

– stwierdził Przywara, który przy okazji odpustu stara się również o promocję Żwirki i Wigury. – Przy okazji odpustu zawsze też chodzi się na Żwirkowisko, by uczcić pamięć polskich lotników – dodał.

Czas kupić abonament

Dokończenie ze str. 1

Je go posiadanie nie się z sobą cały szereg korzyści, takich jak stałe miejsce na widowni ze zniżką w porównaniu do ceny biletu za spektakl, zniżki dla seniorów i studentów. Abonament można podarować lub pożyczyć innej osobie. Każdy abonent zostanie pisemnie poinformowany o terminach spektakli. Za dodatkową opłatą można natomiast zamówić transport autobusem teatralnym na spektakl w danym mieście – podkreśla. Oprócz teatru w Czeskim Cieszynie Scena Polska gra wszystkie abonamentowe przedstawienia również w domach kultury w Trzynie, Karwinie, Hawierzowie i Orłowej. – W sytuacji, kiedy właścicielowi abonamentu



Fot. ARC

nie odpowiada data lub godzina spektaklu, może po umowie z centrum informacyjnym teatru obejrzeć daną sztukę w innym miejscu i w innym terminie. To bardzo dobre rozwiązanie dla młodszych osób, którym trudno planować czas z dużym wyprzedzeniem ze względu na obowiązki rodzinne i służbowe, a także dla studentów, którzy studiują poza Zaolziem i nie zawsze uda im się przyjechać w danym terminie – dodaje Lupkova.

Co zatem należy zrobić, żeby wejść w posiadanie abonamen-

tu teatralnego i stać się stałym widzem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego? Najszybszym rozwiązaniem jest zamówienie go drogą elektroniczną, wchodząc na stronę internetową www.tdivadlo.cz (zakładka „bilety i abonamenty”). Drugą opcją jest wykupienie abonamentu w kasie Teatru Cieszyńskiego w samym centrum Czeskiego Cieszyna, na rynku Armii Czechosłowackiej. Począwszy od dziś kasa czynna jest codziennie od wtorku do piątku w godz. 14.00-17.00. (sch)

REKLAMA



Regularnie gramy w domach kultury w miastach TRZYNIEC / HAWIERZÓW / KARWINA / ORŁOWA

BILETY / ABONAMENTY / KARTY PODARUNKOWE
Przedprzedaż na sezon 2021/2022 od 10/8/2021



www.tdivadlo.cz

NASZE RODY /77/



Michael Morys-Twarowski

Knapczykowie

We wrześniu 1878 roku na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” ukazało się ogłoszenie, że w Boguminie przyjmuje nowy lekarz – dr Andrzej Knapczyk, wcześniej praktykujący w Krakowie.

Knapczykowie byli dość znanym rodem z Podhala. W XVIII wieku zbójnictwem miał zajmować się Bartosz Knapczyk z Cichego. I właśnie w tej miejscowości w 1847 roku urodził się wspomniany wyżej Andrzej Knapczyk, zapewne krewny zbójnika. Prowadził on jednak znacznie spokojniejsze życie. Ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, a następnie studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Później pracował w Krakowie, 25 lipca 1878 roku uzyskał tytuł doktora wszech nauk lekarskich i niebawem wyprawdził się do Bogumina.

Od razu rzucił się w wir pracy społecznej. Zapisał się do Towarzystwa Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, w 1879 roku stanął na czele powstałej wówczas bogumińskiej filii Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek Księstwa Cieszyńskiego. Oprócz tego działał w tzw. Kółku Rolniczym z Czytelnią w Boguminie, któremu przekazał ponad 300 tomów z własnego księgozbioru. Udzielał się charytatywnie i społecznie, składając między innymi w 1882 roku na pomnik Karola Miarki, w 1905 roku na organizację „gwiazdki” dla dzieci z polskiej szkoły ludowej w Michałkowicach, a w 1909 roku na Park im. Adama Sikory w Cieszynie.

Na Macierz zamiast na Buffalo Billa

Andrzej Knapczyk należał do różnych polskich stowarzyszeń. Był rzecznikiem otwarcia polskiego gimnazjum w Cieszynie już w 1895 roku, chociaż niektórzy działacze radzili się wstrzymać się z tym ruchem i zrobić to, dopiero kiedy będą dysponować większymi funduszami. Lekarz z Bogumina należał do szeroko rozumianych liderów pol-

skiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. W 1897 roku jako jeden z reprezentantów polskiej ludności brał udział w polsko-czeskim wiecu w czeskim Domu Narodowym w Morawskiej Ostrawie, a w 1907 roku jako jeden z dziesięciu liderów Polskiego Stronnictwa Narodowego apelował o poparcie dr. Jana Michejdy w nadchodzących wyborach.

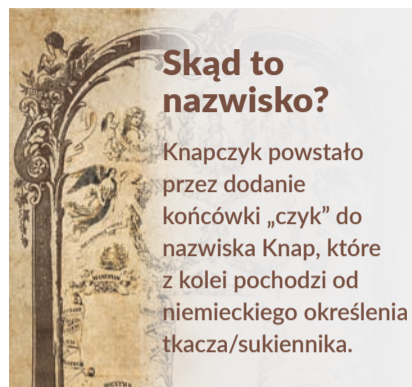
W prasie jego nazwisko pojawia się przy okazji różnego rodzaju składek; zwraca uwagę datek na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego z 1906 roku podpisany „zamiast biletu na Buffalo Billa”. Tak więc zamiast oglądać show, o którym głośno było na całym świecie, lekarz z Bogumina wolał wspierać polskie szkolnictwo.

W latach 1900-1901 przewodniczył Towarzystwu Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie. Najważniejszym dniem urzędowania Knapczyka był 8 września 1900 roku, kiedy to otwarto Dom Polski w Morawskiej Ostrawie. „Jest to wspaniały jednopiętrowy budynek o dwóch długich frontach (...). Zewnętrzne ozdoby zachwycają oko swą pięknnością i rozmaitością. Nad głównym frontem dwa polskie orły, z kamienia rzeźbione, rozpościerają swe skrzydła, w środku nad gzymsem jest w figurach przedstawiona przyszłość Polski” – pisano na łamach „Przeglądu Politycznego”. Dla przypomnienia, był to dodatek do „Przyjaciela Ludu”, wydawanego w Nawsiu.

Ten zasłużony dla polskiej sprawy lekarz zmarł 17 lutego 1914 roku w Boguminie.

»Najmłodszy doktor w monarchii austro-węgierskiej

Żoną Andrzeja Knapczyka była Karolina z domu Tokarz, pochodząca z Gorzyc (obecnie powiat tarnowski).



Skąd to nazwisko?

Knapczyk powstało przez dodanie końcówki „czyk” do nazwiska Knap, które z kolei pochodzi od niemieckiego określenia tkacza/sukiennika.

W 1905 roku przekazał spory datek (50 koron) na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Zmarła niedługo po mężu, 25 marca 1914 roku.

Karolina i Andrzej Knapczykowie mieli dwoje dzieci. Syn Aleksander (1886-1943) poszedł w ślady ojca i uzyskał doktorat z medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Początkowo pracował w Boguminie, w okresie międzywojennym mieszkał w Mysłowicach. Córka Jadwiga (ur. 1891) po raz pierwszy na łamach prasy została wspomniana jako ośmiolatka. W 1899 roku wśród osób składających się na utrzymanie polskiego gimnazjum w Cieszynie pojawia się „córeczka dra Knapczyka w Boguminie”. W 1913 roku obroniła doktorat z filologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. „W monarchii austro-węgierskiej będzie to co do wieku niezawodnie najmłodszy doktor, a o ile wiadomo, w Księstwie Cieszyńskim dotąd w swoim rodzaju, jedyny” – pisała „Gwiazdka Cieszyńska”.

»...wygnali mnie Czesi z mojego własnego domu...«

Nazwisko Knapczyk jest jednak dość popularne i oprócz rodziny lekarza z Bogumina na Śląsku Cieszyńskim mieszkali inni Knapczykowie, których przypuszczalnie oprócz nazwiska nic nie łączyło. Oto historia pewnego emigranta z Galicji.

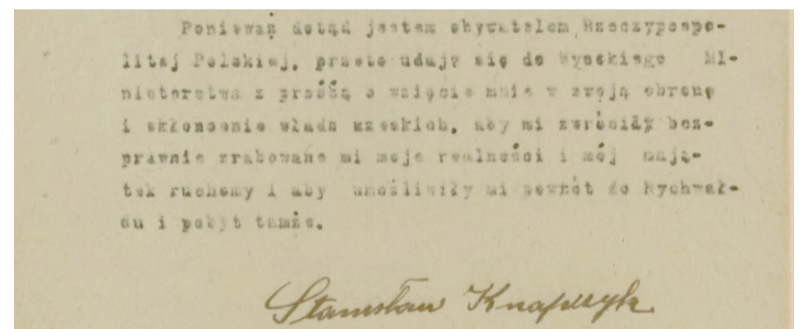
W spisie mieszkańców Morawskiej Ostrawy (tuż poza granicami naszego regionu) z 1890 roku pod adresem Hochofengasse 228/2 mieszkała grupa robotników, w tym Stanisław Knapczyk, urodzony w 1870 roku w Suchoj Beskidzkiej. Pracował on później jako dozor-

Skąd ten ród?

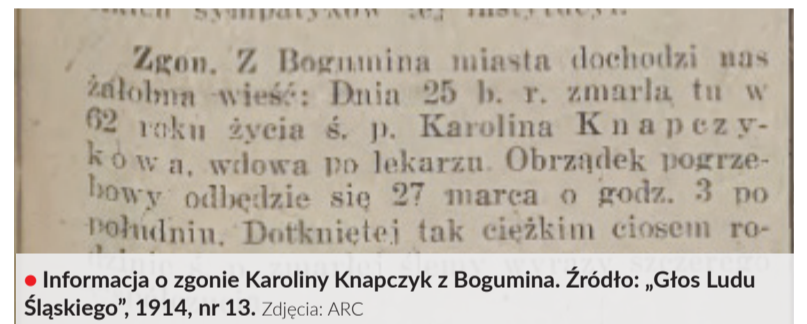
Najsynniejszym rodem Knapczyków jest zapewne familia z Cichego, z której pochodził nie tylko lekarz z Bogumina, ale Andrzej Knapczyk-Duch (1886-1946), nauczyciel i muzyk, który przez krótki czas uczył się w Cieszynie.

Gdzie doczytać?

✎ Józef Golec, Stefania Bojda, „Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej. T. 3”, Cieszyn 1998, biogram Andrzeja Knapczyka z Bogumina.



● Fragment pisma z 1921 roku Stanisława Knapczyka, uchodźcy z Rychwałdu, przebywającego w Oświęcimiu, wystosowany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie jego powrotu do Rychwałdu. Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa.



● Informacja o zgonie Karoliny Knapczyk z Bogumina. Źródło: „Głos Ludu Śląskiego”, 1914, nr 13. Zdjęcia: ARC

ca maszyn w Witkowicach, ale w 1898 roku uległ wypadkowi i stał się częściowo niezdolny do pracy. Ostatecznie z zawodu hutnika zrezygnował w 1906 roku. Najpierw był dozorcą Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, a w 1910 roku kupił sobie w Rychwałdzie dwa domki, dwa morgi pola i sklepik spożywczy.

W gorących latach 1918-1920 zdecydowanie opowiadał się za przynależnością Rychwałdu do Polski. Zapłacił za to ogromną cenę – został wypędzony przez Czechów. W 1921 roku z Rybnika wysłał dramatyczny list do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Oto jego

fragment: „Za to, że w czasie plebiscytu należałem do miejscowego komitetu obywatelskiego, którego zadaniem było uświadamiać współobywateli o potrzebie głosowania za Polską i bronięcia ich przed atakami ze strony Czechów, wygnali mnie Czesi z mojego własnego domu i z gminy razem z całą rodziną, z żoną i trojgiem małoletnich dzieci. Całe moje mienie zniszczono mi doszczętnie; urządzenie mieszkania i sklepu, zapasy towaru, zbiory na polu, krowę, dwie kozy, stadko 18 kur i czterech gęsi itd. zrabowano; do mieszkania mojego i do sklepu wprowadzono ludzi obcych”.

Zaangażowana na całego

Kalina Jędrusik zmarła 30 lat temu, 7 sierpnia 1991 r. W jednej z licznych książek o artystce Urszula Sipińska nazwała ją kolorowym ptakiem, któremu komunistyczna klatka połamała skrzydła. – Kiedy kolorowy ptak wyleci z klatki, zostanie natychmiast zadziobany przez szare – mówiła o sobie Jędrusik.

Urodziła się 5 lutego 1930 r. w Gnaszynie, który jest obecnie dzielnicą Częstochowy. Jej ojciec, Henryk Jędrusik, był pedagogiem, nauczycielem, senatorem II Rzeczypospolitej. Mała Kalina dostawała od niego wiele książek. W każdej z nich wpisywał dedykację: „staraj się robić w życiu to, na co masz ochotę, ale tak, aby nikt z twojego powodu nie płakał”.

Po studiach aktorskich w Krakowie Kalina Jędrusik trafiła, w 1953 r., do Teatru Wybrzeże w Gdańsku,

gdzie już pierwszymi rolami zwróciła na siebie uwagę, m.in. Stanisława Dygata, cenionego pisarza – autora „Jeziora Bodeńskiego” i „Pożegnania”. Dygat był wówczas żonaty z aktorką Władysławą Nawrocką, którą zostawił dla Kaliny. Wkrótce Jędrusik i Dygat zostali małżeństwem. Tworzyli w Polsce jedną z najbarwniejszych artystycznych par tamtych czasów.

– W życiu uczuciowym Kaliny dużo było teatralności. Nigdy nie chodziło o sam poryw serca, ale też o niezwykle okoliczności, które temu towarzyszyły. A zwłaszcza o emocje. Ona lubiła rozmach i dużą skalę. Jak coś robiła, to angażowała się w to na całego. Kiedy np. robiła kolację, to zamieniała proces gotowania w spektakl: zdobywała wyszukane produkty, które specjalnie na tę okazję kupowała, robiła prawdziwą ceremonię z

wnoszeniem, ustawianiem, zachęcaniem do próbowania – powiedziała w jednym z wywiadów Polskiej Agencji Prasowej Ula Ryciak, autorka biografii „Niemoralna. Kalina”.

Kariera teatralna Jędrusik objęła później występy na scenach warszawskich – w Teatrze Narodowym (1955-1957), Teatrze Współczesnym (1957-1963), Teatrze Komedia (1964-1967), Studenckim Teatrze Satyryków (1969-1972), Teatrze Rozmaitości (1972-1985) oraz Teatrze Polskim (1985-1991). Wielką popularność przyniosły jej występy w telewizyjnym Kabarecie Starszych Panów (1958-1966), gdzie wykonywała piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, m.in. niezapomniane „S.O.S.”, „Bo we mnie jest seks” czy „Zmierzczyć”.

Dzieje.pl/PAP



● Kalina Jędrusik, Jacek Federowicz (z lewej), Mięczyśław Czechowicz (z prawej w tle) oraz reżyser Jan Batory na planie filmu „Lekarstwo na miłość”. Październik 1965 roku. Fot. PAP/CAF/W. Rozmysłowicz



NASI LEKARZE

Badania i zabiegi w jednym dniu

Beskidzkie Centrum Okulistyczne działające w ramach szpitala we Frydku-Mistku jest jedną z najważniejszych placówek okulistycznych w regionie. Ma oddział łóżkowy oraz gabinety we Frydku, Trzyńcu i Nowym Jiczynie. Na czele zespołu liczącego dwudziestu lekarzy stoi ordynator Tomasz Utkal z Czeskiego Cieszyna.

Z jakimi chorobami oczu trafiają pacjenci na oddział łóżkowy?

– Jesteśmy częścią oddziału chirurgii głowy, podobnie jak otorynolaryngologia. Mamy siedem łóżek dla naszych pacjentów. Hospitalizujemy przede wszystkim osoby po skomplikowanych zabiegach chirurgicznych, z powikłaniami. Mniej więcej dwa dni spędzają w szpitalu pacjenci, którym wszczepiamy sztuczną tęczęwkę albo wykonujemy operację tylnego odcinka oka. Hospitalizacji wymagają także poważniejsze urazy oczu.

W okulistyce sporo zabiegów przeprowadza się ambulatoryjnie. Operacje zaćmy są najczęstsze?

– Większość zabiegów chirurgicznych wykonujemy ambulatoryjnie. Operacje zaćmy robimy codziennie, od poniedziałku do piątku. Pacjenci przyjeżdżają rano do szpitala, badamy ich, przeprowadzamy dokładne pomiary oczu, aby soczewka, która zostanie wszczepiona do oka, była jak najlepiej do niego przystosowana. Sama operacja trwa ok. 20 minut. Już koło południa pacjent wraca do domu. Atutem naszej placówki jest to, że przeprowadzamy badania, pomiary i operacje oczu w jeden dzień, dlatego pacjent nie musi przyjeżdżać więcej razy.

Wykonujemy także zabiegi okuloplastyczne – na powiekach, w okolicach oka. Operujemy podwinięcie powieki, nowotwory w okolicach oka. Te zabiegi nie dotyczą bezpośrednio gałki ocznej, lecz tej części twarzy, która otacza oko.

Operujecie krótkowzroczność?

– Laserowych operacji nie robimy, przeprowadzamy mniej powszechne operacje polegające na wymianie soczewki. Te zabiegi są wskazane w przypadku, gdy krótkowzroczność jest bardzo wysoka, ok. -8 do -12 dioptrii. Dzięki zastąpieniu naturalnej soczewki soczewką sztuczną jesteśmy w stanie obniżyć krótkowzroczność do -2 dioptrii czy nawet całkowicie ją usunąć. Operacja ta jest jednak droższa od laserowej, a ubezpieczalnie nie pokrywają jej kosztów.

Czy w pana placówce są stosowane jakieś nowoczesne metody leczenia?

– Przeprowadzamy operacje tylnego odcinka oka, przede wszystkim siatkówki, na przykład przy jej odwarstwieniu. Stan ten może wystąpić u osób z predyspozycjami, przede wszystkim krótkowzrocznych, na skutek podnoszenia zbyt dużych ciężarów. Do pierwszych objawów należą pojawiające się przed oczami iskierki, później poszkodowany ma wrażenie, że oko przykrywa mu zasłona, przesuwająca się zwykle od dołu w kierunku centrum widzenia. Jeżeli pacjent zgłosi się do lekarza przed upływem 24 godzin, to rokowania są bardzo dobre. Po dłuższym czasie, na przykład po tygodniu, wyniki zabiegu nie są już takie zadowalające.

Osoby, które nie mają problemów ze wzrokiem, powinny również poddać się badaniom profilaktycznym?

– Po 40. roku życia każdy powinien chodzić co dwa lata na badania profilaktyczne, ponieważ niektóre choroby oczu objawiają się dopiero po długim czasie, na przykład jaskra. Choroba ta nie boli, nie pogarsza widzenia od razu, ale dopiero po latach. Jeżeli natomiast zauważymy ją na samym początku, to terapia będzie o wiele skuteczniejsza niż przy późniejszym wykryciu.

Po pięćdziesiątce większość ludzi potrzebuje okularów do czytania. Da się tego uniknąć?

– Nie da. To problem powszechny, każdego to czeka. Zaczyna się już po czterdziestce, ale są ludzie, którzy obejdą się bez okularów nawet do 55. roku życia. Okularów do czytania można się natomiast pozbyć po operacji zaćmy, którą przeprowadza się zwykle u starszych ludzi. Standardowa soczewka, którą opłacają ubezpieczalnie, koryguje widzenie do dali, lecz nie koryguje widzenia do bliży. Osoby, które zafundują sobie soczewki premiowe, widzą później dobrze na wszystkie odległości: do dali, na komputer i do czytania.

Są jeszcze inne choroby oczu typowe dla starszego wieku?

– Najczęstszą przyczyną niedowidzenia u ludzi powyżej 50. roku życia w krajach rozwiniętych jest wiekowe zwyrodnienie plamki żółtej. Objawem tego schorzenia jest pogorszenie się centralnej ostrości wzroku. Człowiek widzi najpierw jak przez mgłę, stopniowo widzenie pogarsza się na tyle, że w centrum widzenia ma czarną plamę. Nie jest w stanie czytać, oglądać telewizji czy prowadzić samochodu. Jeżeli pacjenci przyjdą do nas przy pierwszych objawach, od razu poddamy ich terapii biologicznej. Wówczas udaje się utrzymać widzenie przez następnych dziesięć lat.

Co spowodowało, że wybrał pan taką, a nie inną specjalizację?

– Moja mama przez długie lata pracowała jako lekarz okulista, najpierw w szpitalu trzynieckim, później karwińskim, a w końcu otworzyła gabinet w Czeskim Cieszynie. Chciałem pójść w jej ślady, ponieważ okulistyka interesowała mnie już od lat studenckich. (sch)

• Tomasz Utkal jest ordynatorem oddziału okulistycznego szpitala we Frydku-Mistku. Fot. ARC T. Utkala



Kwestionariusz

Uczelnia: Uniwersytet Palackiego w Olomuńcu, Wydział Lekarski

Specjalizacja: medycyna ogólna

Rok rozpoczęcia praktyki: 1996

Praktyka zawodowa:

Szpital w Trzyńcu-Sośnie, oddział chorób wewnętrznych (1996-1998), Szpital w Karwinie-Raju, oddział okulistyczny (1998-2005), Szpital we Frydku-Mistku, oddział okulistyczny (od 2005 r.), prywatny gabinet okulistyczny i okuloplastyczny we Frydku-Mistku (od 2017 r.)

Kontakt: tel. 558 415 573, e-mail: info@nikeclinic.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Szybko, jeszcze szybciej

Q-commerce (z angielskiego quick commerce – szybki handel) puka już do drzwi czeskiego, morawskiego i śląskiego konsumenta. Czy ma jednak szansę w kraju, gdzie o klienta walczy nie tylko ok. 240 tys. tradycyjnych sklepów stacjonarnych, ale także dynamicznie się rozwijająca sieć „zwykłych” sklepów internetowych, w których ciągle jeszcze króluje tzw. model Next Day Delivery, czyli dostawy w kolejnym dniu od złożenia zamówienia? Na razie szybki handel ledwo raczkuje (choć na świecie ma się już całkiem dobrze). Ale to może się zmienić już w niedalekiej przyszłości. Q-commerce to model, który zakłada dostawę produktów najpóźniej kilkadziesiąt minut od momentu złożenia zamówienia. Wystarczy kilka kliknięć w odpowiedniej aplikacji i już można czekać na kuriera. Przygotowujemy na przykład obiad i w ostatniej chwili stwierdzamy, że czegoś nam brakuje. Zamiast biec do najbliższego sklepu, składamy szybkie zamówienie przez Internet i po

20 minutach mamy wszystko na stole.

Na razie w dużych miastach

Firm, które swoją przyszłość wiążą właśnie z q-commerce, przybywa na całym świecie. Na przykład niemiecka platforma Corillas działa nie tylko w 15 tamtejszych miastach, ale także w Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoszech czy Belgii. Firma ma już swoją filię także w Nowym Jorku, skąd zamierza prowadzić ekspansję do innych miast Ameryki. Zamówienia realizuje, korzystając z własnych magazynów. Dostawa z magazynu do klienta ma zajmować około dziesięć minut, przy czym zamawiający będzie mógł wybierać z ok. 2 tys. produktów. Podobny model działania realizują także inne niemieckie firmy, takie jak start-up Flink czy Delivery Hero, a także np. fiński Wolt. Zarówno Delivery Hero, jak i Wolt działają także w Republice Czeskiej. Delivery Hero już sześć lat temu kupił spółkę DámeJídlo.

Oprócz dań restauracyjnych dostarcza teraz klientom także produkty z niektórych sklepów sieciowych. Na realizację zamówienia czeka się podobno nie dłużej niż pół godziny. Oczywiście tylko w nielicznych miastach, gdzie firma świadczy swoje usługi. Na przykład firma Wolt działa póki co w ośmiu miastach, najwięcej klientów ma w Pradze i Brnie. Teraz na czeski rynek wchodzi włoski start-up Everli. Firma nie ma własnych magazynów ani własnych zapasów. Kurierzy po prostu jadą po zamówiony towar do zwykłych supermarketów i klientowi przywożą go przed upływem godziny. Everli powinien, zgodnie z planami, działać na terenie Pragi, Brna i Ostrawy. Chrząst bojowy firmy zajmujące się szybkim handlem przeszły w czasie pandemii, kiedy to ludzie z wiadomych przyczyn niechętnie wychodzili z domu. Dochody Delivery Hero w ubiegłym roku były dwa razy wyższe, aniżeli w roku przed atakiem koronawirusa. Firma zrealizowała ok. 1,3 mld zamó-

wień. Po lockdownach co prawda część klientów wróciła do sklepów tradycyjnych i do dawnych konsumenckich przyzwyczajzeń, część jednak już zasmakowała w usługach sklepów internetowych. Także tych, które prowadzą szybki handel. Tak czy owak, q-commerce prawdopodobnie jeszcze długo będzie raczej domeną większych miast. Rozwijać się może też w dużych osiedlach mieszkaniowych stanowiących „sypialnie” wielkich miast. W mniejszych miejscowościach, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od ośrodków miejskich, q-commerce nie będzie miał szans, ponieważ nikomu nie będzie się to opłacało.

E-commerce zmienia nasze życie

Szybki internetowy handel stawia w Republice Czeskiej dopiero pierwsze kroki. Ze względu na to, że z roku na rok przybywa konsumentów doceniających zalety przeróżnych e-shopów, należy sądzić, że także q-commerce szybko

się u nas zdomowi. Jak rozwój handlu internetowego zmieni oblicze naszych miast i osiedli, a co za tym idzie – nasze życie codzienne, zachowania, przyzwyczajenia i priorytety, pokaże czas. Na pewno zamawianie i kupowanie towarów w sieci ma swój niezaprzeczalny urok i mnóstwo zalet. Widoczne było to bardzo wyraźnie w czasie długich i męczących lockdownów. Ale ma też i spore minusy. Niektórzy konsumenci, a także samorządowcy obawiają się też, że w miarę, jak będzie się rozwijać rynek internetowy, stopniowo znikną z naszego krajobrazu małe i większe sklepiki i sklepy, często mające wieloletnią tradycję i dające utrzymanie nieraz całym rodzinom. Teraz mamy wybór: możemy wyjść z domu, wpaść do ulubionego sklepu czy galerii, obejrzeć, dotknąć, przymierzyć rzecz, którą chcemy kupić; albo, przeciwnie, możemy skorzystać z możliwości nowoczesnych technologii – i czekać na przybycie kuriera. Dobrze byłoby chyba mieć taki wybór jak najdłużej. ▲

SPORT

WEEKENDOWY SERWIS
PIŁKARSKI

Sierpień bez taryfy ulgowej dla pierwszoligowych i drugoligowych piłkarzy. Z naszych drużyn w dobrych nastrojach są tylko gracze Banika Ostrawa. W drugoligowym Trzyńcu światło alarmowe włączono już po trzeciej kolejce.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

SPARTA PRAGA –

MFK KARWINA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 23. Hložek, 78. Pavelka. **Karwina:** Neuman – Křapka, Eduardo, Buchta (70. Stropek), Dramé, Bartošák – Čmelík (82. Mikuš), Jean Mangabeira (70. Tavares), Qose, Siniawskij (56. Jurásek) – Svoboda (56. Papadopoulos).

Piłkarze Karwiny po dwóch remisowych wynikach (2:2 z Pardubicami i 1:1 z Hradcem Kralowej) zanotowali pierwszą porażkę w nowym pierwszoligowym sezonie. Katem Karwiny została faworyzowana Sparta, która w tym sezonie celuje wysoko, co potwierdziła również w sobotę na Letnej.

Trener Karwiny Jozef Weber przed meczem dokonał kilku zmian w wyjściowym składzie. Trochę niespodziewanie od pierwszych minut zagrał młody napastnik Antonín Svoboda, zaś Michal Papadopoulos początek starcia w Pradze obejrzał z ławki rezerwowych. Karwiniacy zagraли też w nieco innym ustawieniu w defensywie – tym razem z trójką stoperów, a ściślej rzecz ujmując to z piątką obrońców. Te zmiany gościom niewiele jednak dały, karwiniacy wszędzie byli bowiem ciut później od aktywnie grającej Sparty, która w 23. minucie objęła prowadzenie po strzale Hložka. Młody gwiazdor Sparty miał największy popłoch w karwińskiej defensywie, gdzie chaos przeplatał się z przypadkowością.

Karwiniacy pomimo przeciętnej gry długo żywili nadzieję na korzystny wynik. W 68. minucie brawurową interwencją popisał się bramkarz Vladimír Neuman, który zatrzymał w czystej pozycji Hložka, kolejna „setka” Sparty zakończyła się już jednak utratą drugiej bramki. Na 2:0 trafił głową pozostawiony bez asekuracji Pavelka. Gdzie byli w feralnym momencie karwińscy stoperzy? Do dziś nie wiadomo. Końcówka meczu należała do sędziów, którzy z powodu pozycji spalanej nie uznali bramki Papadopoulosa.

– Ze względu na klasę rywala zagraliśmy w nieco defensywnym ustawieniu, trochę mniej ofensywnym od domowego meczu z Hradcem Kralowej. Nie zamierzaliśmy jednak grać asekuracyjnie, niestety w pierwszej połowie właśnie w ten sposób zaprezentowaliśmy się na Letnej. Sparta zwyciężyła zasłużenie, zdecydował drugi gol do naszej siatki – skomentował zawodny szkoleniowiec Karwiny Jozef Weber.

W sobotę karwiniacy podejmują w Raju ekipę Zlina. Wszystko wskazuje na to, że przed własną publicznością i w dodatku z przeciętnym rywalem Weber postawi na bardziej ofensywny futbol. Z korzyścią dla wszystkich.

CZ. BUDZIEJOWICE
– BANIK OSTRAVA

1:3

Do przerwy: 0:1. Bramki: 58. Bassey – 35. Kuzmanović, 52. Tetour, 88. Lischka. **Ostrawa:** Laštůvka – Ndefe, Svozil, Lischka, Fleišman – Buchta (83. de Azevedo), Tetour (77. Budínský), Kaloč, Kuzmanović (77. Pokorný), Potočný (62. Sor) – Almási (62. Klíma).

• Piłkarze Karwiny wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie. Na boisku Sparty Praga zgodnie z oczekiwaniami przegrali. Fot. mfkkarvina



Banik w tym sezonie jeszcze nie zasmakował goryczy porażki. To zarazem pierwsze zwycięstwo podopiecznych Ondřeja Smetany wywalczone na wyjeździe. Ostrawscy trenerzy Smetana i Galásek nie eksperymentowali również w trzeciej kolejce sezonu, stawiając na sprawdzoną jedenastkę. Na gwiazdę Banika wyrasta stoper David Lischka, który został niespodziewanym liderem tabeli strzelców dotychczasowego sezonu.

Lischka w 88. minucie przypieczętował wygraną Banika, dobijając do siatki piłkę uderzoną niedokładnie przez Sora. Lischka, Sor, a także Kuzmanović z Almásim należą do liderów Banika na starcie sezonu. Na korzyść Ostrawy przemawia też mocna ławka rezerwowych – z ofensywnymi Lukášem Budńskim, Dyjanem Carlosem de Azevedo czy utalentowanym Jiřim Klímą.

– Wynik nie odzwierciedla w pełni przebiegu meczu. Gospoda-

rze zagraли dobrze w defensywie, a futbol był miejscami popisem atletycznych umiejętności obu zespołów. Kondycyjnie zdaliśmy egzamin, podobnie jak piłkarsko. Pomogły nam zmiany w drugiej połowie – stwierdził trener Banika Ondřej Smetana.

W najbliższą niedzielę Banik zaprezentuje się na Miejskim Stadionie w Witkovicach – podejmując nieobliczalne Pardubice.

Lokaty: 1. Sparta Praga 9, 2. Pilzno 9, 3. Ostrawa 6, ... 14. Karwina 2 pkt. W następnej kolejce: Karwina – Zlin (sobota, 16.00), Ostrawa – Pardubice (niedziela, 16.00).

FNL

CHRUDZIM –
TRZYNIEC 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 5. Rybička, 90. Juliš, 92. Surmaj. **Trzyniec:**

Adamuška – Szewieczek, Ba, Foltyn (29. Klusák) – Omasta, Weber, Buneš (61. Kania), Habusta, Hýbl (76. Javůrek) – Juřena, Petráň.

Z punktu widzenia Trzyńca początek sezonu wygląda koszmarnie. Pomysły trenera Františka Straki najwidoczniej nie trafiają do celu.

Kluczem do zwycięstwa gospodarzy była szybka bramka zdobyta już w 5. minucie. Trzyńczanie po raz kolejny źle ustawili się do obrony stałego fragmentu gry. Im bliżej końca spotkania, tym szczerzej gospodarze zabarykadowali się pod własną bramką, licząc na kontry. Gole na 2:0 i 3:0 były efektem gry va banque drużyny Trzyńca, nastawionej na zdobycie kontaktowej bramki. Efektywność to jednak największa bolączka ekipy Františka Straki w tym sezonie.

Za idealny trening skuteczności mógłby posłużyć jutrzejszy pojedynek w ramach 1. rundy Pucharu MOL, w którym trzyńczanie zmierzą się na wyjeździe z Szumperkiem (18.00).

Lokaty: 1. Dukla Praga 7, 2. Jihlava 7, 3. Sparta Praga B 6, ... 16. Trzyniec 0 pkt. W następnej kolejce: Trzyniec – Opawa (wtorek, 17. 8., godz. 17.00). ▲

Ruszyły niższe klasy

Po prawie rocznej przerwie wróciły... prawie już zapomniane emocje. Specyficzny smak futbolu w niższych klasach rozgrywek jest wartością bezcenną. Na pierwszy ogień wystartowali piłkarze w 4. i 5. lidze. W Dywizji falstart zaliczył jeden z głównych faworytów: FK Bospor Bogumin.

DYWIZJA F

RYMARZÓW –
BOGUMIN 3:2

Do przerwy: 3:1. Bramki: 26. Kolísek, 39. Furík, 43. Navrátil – 44. Strojek, 91. Václavíček. **Bogumin:** Sztef-

ka – Sporysz, Václavíček, Košťál, Stoszek – Strojek (54. Ptáček), Palej, Fr. Hanus, Bloksch, Malysz (73. Kvapil) – Halaška (66. Ferenc).

Drużyna Bogumina pasowana na jednego z faworytów czwartej ligi przegrała zaraz w 1. kolejce. Zespół przed sezonem wzmocnił m.in. byli obrońca Trzyńca Martin Sporysz. Na efekty trzeba będzie poczekać.

HAWIERZÓW –
FRENSZTAT p. R. 3:3

Do przerwy: 1:2. Bramki: 26. Wojnar, 52. Förster, 89. Heller – 18. Klimpar, 43. i 90. Pyclick. **Hawie-**

rzów: Příbyl – Podešva, Kiswa, Forster, Velčovský, Bajzath, Heller, Zbavitel, Wojnar, Zupko, Matušovič (46. L. Skoupy).

Indianie przegrali spotkanie w ostatnich minutach, tracąc trzeciego gola po akcji Ondřeja Pyclicka. Zespół Miroslava Matušoviča lockdownem przeczekał na konsolidację kadry. Wrócił m.in. kapitan Tomáš Wojnar.

FRYDLANT n. O. –
KARWINA B 2:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 21. Velička, 40. Literák – 69. Brzóska. **Karwina B:** Ciupa – Hejda, Šin-

delář, Kokovas, Bielan – Jursa (33. Hrušovský), Buzek (46. Kuča) – Křižák (46. Římanek), Teplan, Brzóska – Zych.

Obie bramki goście stracili po stałych fragmentach gry. W barwach rezerw Karwiny zagraли też trzej stali członkowie A zespołu – Martin Šindelář, Tomáš Jursa i polski napastnik Kacper Zych.

DZIEĆMOROWICE
– POLANKA 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 37. Tížek, 61. Fischer. **Dziećmorowice:** Majerczyk – Leibl, Motyčka (74. Galażkiewicz), Hamrozi (57. Egri), Hrtá-

nek, Mensah, Ciku, Uher, Bičaník (46. Řapek), Jež, Staško.

Niezbyt udany weekend naszych drużyn dotyczył też Dziećmorowic. Polski golkeeper Krystian Majerczyk był bez szans wobec dziurawej defensywy.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA
L. Piotrowice – Fulnek 3:1 (Ostáš 2, Makula – Maléf), Oldrzychów – Cz. Cieszyn 2:0, Sl. Orłowa – Pietwałd n. Morawach 1:4 (dla gosp.: Jata-gandzidis), Datynie D. – Karniów 1:4 (dla gosp.: Cileček), Czelandna – Bruszperk 0:1, Jakubczowice – Břidličná 2:1, Hlubina – Haj 1:2, Koberzyce – P. Polom 2:3. (jb)



Zawsze świetnie czulem się w drużynie narodowej. Zarówno w kadrach młodzieżowych, jak i w reprezentacji seniorów. Teraz nadszedł najlepszy moment, aby pożegnać się z reprezentacją

Łukasz Fabiański,

bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski i klubu West Ham United

Tokio zdało egzamin

No i po igrzyskach olimpijskich. Spędziliśmy je przed telewizorami – we własnych domach, w hotelowych pokojach, bądź też wspólnie kibicując ze znajomymi. W Tokio rekordy padały bez asysty kibiców, co sportowcom wcale nie ułatwiło zadania, ale jak widać, można i tak. W pozytywnych obrazach te igrzyska zapamiętają m.in. Polacy i Czesi. Biało-czerwoni rozkręcili się powoli, ale im bliżej końca, tym obficiejsze posypały się medale. Czesi rozbili bank już w pierwszych dniach imprezy. Brawo!



• To jeden z najpiękniejszych momentów na igrzyskach. Maria Andrejczyk wicemistrzynią olimpijską w rzucie oszczepem. Fot. PZLA

Janusz Bittmar

Brawa powinniśmy bić w zasadzie wszystkim, którzy w tych niełatwych czasach odważyli się zorganizować największą sportową imprezę planety w miejscu, gdzie koronawirusowe statystyki prowadzone są i pilnowane baczniej, niż złoto w bankach szwajcarskich. Japończycy, znani ze swojej pedantycznej natury, wywiązali się z zadania rewelacyjnie. Przed igrzyskami skądinąd lekko wątpiłem, czy aby wszystko wypali i czy cały sportowy świat zamiast tabeli medalowej nie będzie śledził rosnącej liczby zakażeń COVID-19. Niepotrzebnie. Teraz pewnie pojawią się nowe dane dotyczące zaka-

żeń, niekorzystne dla tej prefektury metropolitarnej, ale takiego scenariusza można się było spodziewać.

Pod względem sportowym igrzyska w Tokio przejdą do historii jako jedno z najlepszych, a brak widzów na stadionach kompensowali nam świetni komentatorzy telewizyjni i radiowi. Przyznam się, że bardzo często i chętnie włączałem sportową stację Czeskiego Radia, gdzie informacje napływały błyskawicznie, a słuchanie bezpośrednich relacji z igrzysk za kierownicą samochodu było istną przyjemnością.

Moje najpiękniejsze chwile związane z igrzyskami w Tokio? Jeszcze w połowie lipca myślałem, że będę je oglądał bez przyspieszonego bicia serca, ale rzeczywistość była zgoła odmienna. Złoto Anity Włodarczyk w rzucie młotem – trzeci z rzędu na igrzyskach olimpijskich; brąz Patryka Dobka w biegu na 800 m – w jego debiucie, który przejdzie do historii polskiej lekkoatletyki; dwaj Czesi (Jakub Vadlejš i Vítězslav Veselý) na podium rzutu oszczepem; sensacyjne zwycięstwo chodźca Dawida Tomala na morderczym dystansie 50 km, na którym zawodnicy rywalizowali po raz ostatni w historii igrzysk i oczywiście wiele innych momentów.

W końcu sam dorobek medalowy reprezentacji Polski i Republiki Czeskiej robi wrażenie. Biało-czerwoni zdobyli w Tokio 14 medali – najwięcej w swoich startach w XXI wieku, Czesi przywieźli do kraju 11 kruszców – tyle samo jak na poprzednich igrzyskach w Rio de Janeiro. Na

tych fundamentach będzie łatwiej budować olimpijskie nadzieje pod następnymi igrzyskami, które zagospodzą za trzy lata w Paryżu. Do stolicy Francji powoli szykują się nie tylko zwycięzcy, ale też wielcy przegrani z Tokio (dla mnie są nimi polscy siatkarze, którzy po raz kolejny odpadli w ćwierćfinale). Trzy lata to w czasoprzestrzeni wyczynowego sportowca jak mrugnięcie okiem.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ, CZYLI MEDALE, KTÓRE ZAGRZAŁY NASZE SERCA

Reprezentacja Polski

Złoto

Karol Zalewski, Natalia Kaczmarek, Justyna Świąty-Ersetic, Kajetan Duszyński, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik, Dariusz Kowaluk – sztafeta mieszana 4x400 metrów
Anita Włodarczyk – rzut młotem
Wojciech Nowicki – rzut młotem
Dawid Tomala – chód na 50 kilometrów

Srebro

Agnieszka Kobus-Zawojcka, Marta Wieliczko, Maria Sajdak i Katarzyna

na Zillmann – wioślarstwo, czwórka podwójna
Karolina Naja, Anna Puławska – kajakarstwo, K2 500 m
Agnieszka Skrzypulec, Jolanta Ogarczyk – żeglarstwo, w klasie 470
Maria Andrejczyk – lekkoatletyka, rzut oszczepem

Brąz

Tadeusz Michalik – zapasy, styl klasyczny, kat. 97 kg
Malwina Kopron – rzut młotem
Patryk Dobek – lekkoatletyka, 800 m
Paweł Fajdek – rzut młotem

Reprezentacja RC

Złoto

Lukáš Krpálek – judo
Barbora Krejčíková, Kateřina Sinišková – tenis
Jiří Prskavec – slalom wodny
Jiří Lipták – strzelectwo

Srebro

David Kostecký – strzelectwo
Lukáš Rohan – slalom wodny

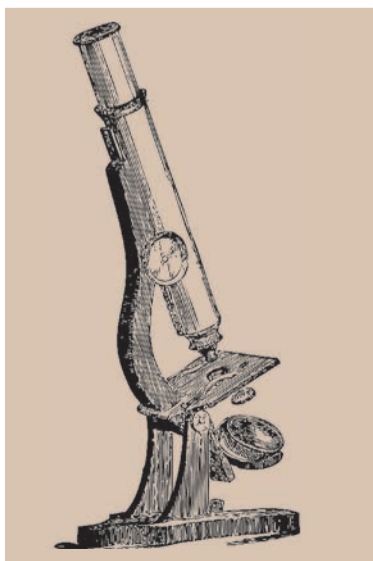
Markéta Vondroušová – tenis
Jakub Vadlejš – lekkoatletyka, rzut oszczepem

Brąz

Alexander Choupenitch – szermierka-floret
Josef Dostál, Radek Šlouf – kajakarstwo
Vítězslav Veselý – lekkoatletyka, rzut oszczepem

Powyższe zdanie chciałbym w szczególności zadedykować pięcioboistom nowoczesnemu Markowi Gryczowi – wychowankowi klubu SC Bystrzyca, którego zabrakło w Tokio, ale Paryż jest dla niego nowym wyzwaniem. Pięte miejsce wywalczony w Tokio przez jego przyjaciela z reprezentacji, Martina Vlacha, niech będzie idealną motywacją.

RETROSKOP



Waldemar Legień, polski judoka, dwukrotny mistrz olimpijski, był bohaterem poprzedniego wydania Retroskopu. W zeszłym tygodniu z powodu mojego urlopu zafundowałem sobie i Wam przerwę w retro-zabawie, ale pora wrócić do cotygodniowych obowiązków.

Retroskop, w którym cała frajda polega na rozszyfrowaniu „tajemniczego” bohatera na archiwalnym zdjęciu, a na deser raz na cztery odcinki można zdobyć voucher do sieci sklepów sportowych Sportisimo, jak na razie pozostaje we wtorkowej ramówce „Głosu”. Od września, kiedy ruszą m.in. hokejowe rozgrywki, a także inne konkuren-

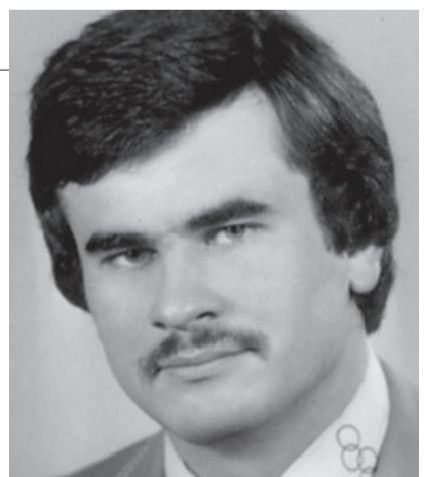
cje sportowe w naszym regionie, ta rubryka zagości w piątkowym wydaniu gazety. Tyle jeśli chodzi o informacje natury technicznej. Pora na kolejne pytanie. Uwaga: ranga trudności wzrosła.

PYTANIE NR 67

Na igrzyskach w Tokio polski oszczep popchnął efektywnie tylko za sprawą Marii Andrejczyk, która w ostrej konkurencji wywalczyła srebrny medal. Jej oszczep wylądował w najlepszej próbie na 64,61 m, o ponad 20 metrów mniej od osiągnięcia pewnego dżentelmena na igrzyskach w Montrealu 1976, którego wybrałem do dzisiejszej odsłony Retroskopu.

W drugiej połowie lat 70. XX wieku mężczyźni regularnie pokonywali już metę 90 metrów, a złoty medalista z Montrealu – Węgier Miklos Nemeth – osiągnął wynik 94,58. Polski bohater igrzysk w Montrealu (na zdjęciu Polskiego Komitetu Olimpijskiego) wycelował oszczepem w punkt 86,50 m, co dało mu czwarte miejsce w finale.

Jak wiadomo, lokata tuż za podium to wynik z kategorii „niestety wiedziałem, że tak będzie”. W Retroskopie, w myśl hasła „najważniejszą rzeczą w igrzyskach olimpijskich jest nie zwyciężyć, ale wziąć w nich udział”, nie zapomi-



Fot. ARC

namy jednak również o takich wyczynach.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)

INFORMATOR

Folklorystyczna różnorodność

Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca prezentuje wystawę fotografii „Klejnoty folkloru Bystrzycy”. Autorem cyklu zdjęć przedstawiających członków bystrzyckich zespołów „Bystrzyca” i „Łączka” jest Michal Vybranec. Ekspozycję można obejrzeć w galerii na wolnym powietrzu „Werk” w ogrodzie muzeum do 26 września.

Czesław Gamrot/„Zwrot”

Wystawa powstała z okazji jubileuszów, jakie oba zespoły obchodzą przed dwoma laty. Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” świętował wówczas 35-lecie swojego istnienia. Działający przy Polskiej Szkole Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy dziecięcy zespół „Łączka” obchodził z kolei 55-lecie.

W listopadzie 2019 roku odbył się w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu trwający ponad trzy godziny koncert jubileuszowy obu zespołów. Z okazji jubileuszu wydano również kalendarz zespołu. Jak poinformowała nas kierowniczka „Bystrzycy” Renata Polok, wystawa w muzeum odbywa się dopiero teraz z powodu pandemii.

Na zdjęciach można obejrzeć przedstawicieli kilka pokoleń bystrzyckich miłośników folkloru – od założycieli, aż po współczesnych członków zespołu. Ekspozycja promuje ducha współpracy międzypokole-

niowej i kultywowania tradycji folklorystycznych w Bystrzycy. Nadmienić należy, że członkowie „Łączki”, gdy osiągną odpowiedni wiek, często trafiają do „Bystrzycy”.

Na fotografiach, oprócz strojów góralski Beskidu Śląskiego, można podziwiać stroje cieszyńskie, polskie szlacheckie czy z okresu Księstwa Warszawskiego, a także stroje ludowe z okolic Żywca i Rzeszowa.

Poza tym „Bystrzyca” występuje w strojach ze wschodniej Słowacji, konkretnie ze wsi Zámutov i Parchovany, jak również w strojach z obszaru Myjava, typowych dla zachodniej części Słowacji. Ciekawostką folklorystyczną są stylizowane stroje z Siedmiogrodu.

Plenerową ekspozycję można oglądać 26 września 2021 roku. ▲



Fot. ARC

BLACHDOM PLUS

Producent blaszanych pokryć dachowych
BLACHDOM PLUS s.r.o.
z siedzibą w Czeskim Cieszynie poszukuje od zaraz osoby na stanowisko

KIEROWCA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Zakres wykonywanej pracy:

- transport i rozładunek blaszanych pokryć dachowych
- kursy w ramach Republiki Czeskiej (najczęściej Ostrawa, Ołomuniec, Szumperk)
- planowanie trasy i kontakt z klientem

Wymagania:

- prawo jazdy kategorii „C”
- uprawnienia kierowcy zawodowego
- cyfrowa karta kierowcy
- kursy w ramach Republiki Czeskiej
- dyspozycyjność
- komunikatywność

Oferujemy:

- pracę w firmie o wieloletnim doświadczeniu
- pensja 30.00-40.000 CZK brutto
- benefity pracownicze

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy
Tel. +420 775 571 733
Mail: ms@omak.cz

CO W KINACH

CZ. CIESZYN - Central: Mała Wielka Stopa 2 (11, 12, godz. 16.30); Jan Werich: Když už člověk jednou je... (12, godz. 19.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Prvok, Šampón, Tečka a Karel (10, godz. 20.00); Jeden gniewny człowiek (11, godz. 20.00); Gump – pes, který naučil lidi žít (12, godz. 17.30); Deníček moderního fotra (12, godz. 20.00); **KARWINA - Centrum:** Piotruš Królik 2: Na gigancie (10, godz. 19.00); Legion Samobójców (11, godz. 19.00); Zimna wojna (12, godz. 17.30); Deníček moderního fotra (12, godz. 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Czas (10, godz. 18.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (12, godz. 20.00); **CIESZYN - Piast:** Raya i ostatni smok (12, godz. 15.30); Na rauszu (12, godz. 17.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków

za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 12. 8. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

CZ. CIESZYN – Zapraszamy na sierpniowy wykład MUR-u, który odbędzie się w środę 11. 8. o godz. 17.00 w „Dziupli”. Doc. Janina Racławska mówi będzie o Konstytucji 3 Maja.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 10. 8. o godz. 15.00.

PTTS „BŚ” – 11. 8. z przystanku autobusowego Leszna Górna-Granica wychodzimy spacerkiem o godz. 9.30 do Pszczelego Miasteczka w Dzięgielowie, które zamierzamy zwiedzić. Droga powrotna indywidualna autobusem lub na piechotę do Wędryni albo Trzyńca. Dojazd do Lesznej Górnej miejscowym autobusem z dworca autobusowego w Trzyńcu o godz. 9.20. Hawierzów dworzec kolejowy – autobus o godz. 8.17 do Trzyńca – dworzec aut.; Karwina-Frysztat,

dw. aut. – autobus o godz. 8.12, przesiadka w Cz. Cieszynie o godz. 9.05 do Trzyńca, dworzec aut. (dojazd 9.19).

▲ zaprasza 14. 8. na wędrowkę z Mostów k. Jabłonkowa do Łomnej Dolnej ścieżkami koło Skalki i Wielkiej Łąki z widokami na dolinę Mostów, Jabłonkowa i Łomnej Dolnej. O miejscach bliskich swemu sercu opowiadać będzie Antoni Szkaniera. Dojazd do Mostów pociągiem: Hawierzów o godz. 6.49 z przesiadką w Cz. Cieszynie (uwaga – ograniczenia na trasie Hawierzów – Cz. Cieszyn); Karwina o godz. 7.02, Cz. Cieszyn o godz. 7.20. Prowadzi: Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

▲ zaplanowaną według kalendarzyka na 17. 8. wycieczkę z Morawki do Łomnej-Saľajki zrealizowaliśmy już w sobotę 5. 6. Powodem były znacznie lepsze weekendowe połączenia autobusowe. Proponujemy więc wycieczkę z Wisły do Nydku przez Soszów. Dojazd autobusu do Wisły z przystanku Celma w Cieszynie o godz. 8.00. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do

25. 8. wystawy „Eliza Orzeszkowa i jej twórczość literacka” oraz „Jan Karol Chodkiewicz – życie i śmierć hetmana”. Czynne od wtorku do piątku 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 31. 8. wystawa pt. „Maria Szymanowska, słynna pianistka i kompozytorka”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej: do 27. 8. wystawa grafik ze zbiorów Z. Kubeczki „90 lat... Tadeusz Berger”. Czynna: w godzinach otwarcia biblioteki, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-11.30, 12.00-17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka.

MUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 220/47A: do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorek w godz. 8.00-16.00.

MUZEM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, DUŻA GALERIA, ul. Frýdecká 387: do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt. w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „Na schodach”:** do 15. 8. wystawa Jindřicha Štra-

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach finansowania ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.



MINISTERSTWO KULTURY



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEJSKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorek i piątek • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

11

sierpnia w Domu PZKO w Błędowicach odbędzie się spotkanie Klubów Kobiet i Seniora. Początek o godz. 15.00.



Sekcja kolarska PTTS „Beskid Śląski” zaprasza w sobotę 14. 8. na wycieczkę w okolice Szczyrku i zwiedzanie Beskidu Śląskiego na rowerze. Blizsze informacje o trasie na stronie internetowej <https://www.beskidslaski.cz/k12>.

WSPOMNIENIA



Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

ks. Jan Twardowski

Dnia 9 sierpnia 2021 minęła 20. rocznica śmierci naszego Ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. MUDr. LEONA HENNERA
z Czeskiego Cieszyna

Z miłością wspominają żona oraz synowie z rodzinami.
GŁ-453



11 sierpnia obchodzą 93. urodziny nasz Najdroższy Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Prapradziadek, Teść, Szwagier i Wujek

śp. JAN KALETA
z Ropicy

zaś 28 sierpnia minie 18. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła Jego Żona i nasza Najdroższa Mama

śp. GERTRUDA KALETOWA

Wszystkich, którzy znali naszych najdroższych rodziców, prosimy o ciche wspomnienie. Z największą wdzięcznością i bólem w sercu wspominają córki Krysia, Janka, Irka, syn Tadek, zięciowie Alojzy i Paweł oraz cała rodzina.
GŁ-470



Dnia 11 sierpnia minie dziesiąta rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. AGNIESZKI MITRĘGOWEJ

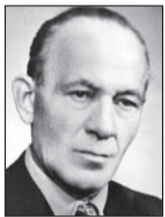
która dnia 29. 8. obchodziłaby swoje 94. urodziny.

Chcemy również przypomnieć Jej Zmarłego Męża

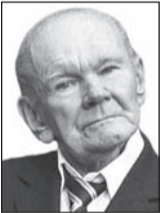
śp. ALOISA MITRĘGĘ

który w zeszłym roku obchodziłby swoje setne urodziny, a jesienią minie 36 lat od Jego śmierci.

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.
GŁ-463



Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercu
i pamięci bliskich...



Jutro, 11 sierpnia 2021 roku, minie druga bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. inż. TADEUSZA SZYMONIKA
z Trzyńca

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają oraz o modlitwę proszą żona Irena z córkami Barbarą i Krystyną z rodzinami.
AD-018

Odszedł nagle, ale w sercach
naszych będziesz żył stale.



Dnia 10 sierpnia 2021 minie 15. rocznica tragicznej śmierci naszego Kochanego Syna, Brata, Wujka i Kolegi

śp. MARIANA WIERZONJA
z Karwiny

Z miłością i szacunkiem wspominają rodzice, bracia Przemek i Roman z rodziną.
RK-072

NEKROLOGI

Wyrazy głębokiego współczucia i smutku z powodu zgonu naszej koleżanki i przewodniczącej Klubu Kobiet MK PZKO

śp. MARII BYKOWSKIEJ

rodzinie i krewnym składa Sekcja Kobiet ZG PZKO.
GŁ-475

ita pt. „Ludzie Huty Trzynieckiej II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwina-Frysztat: do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglu naszej starki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZA

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 2. 10. wystawa pt. „Ars belli – Sztuka wojny”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00.

PROGRAM TV

WTOREK 10 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Bez kobiety i tabaki (s.) 10.55 Mały pitawał z dużego miasta (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Diabeł wie dużo (film) 14.15 Niegasnące gwiazdy 15.15 Wiejski lekarz (s.) 16.00 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.05 Karetka (s.) 22.00 Za kurtyną 23.05 Kryminolog (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Niesamowita Japonia 9.25 Samce kontra samice 10.20 Tajemnice prezydenckich samochodów 11.15 Wojenne maszyny 12.00 Odkryte skarby 12.50 Obrazki z Francji 13.10 Misja Galapagos 14.00 Babel 14.30 Wyjątkowe projekty 15.20 Na paryskich dachach 16.20 Samoloty myśliwskie 17.10 Angelika i sultan (film) 18.45 Północna Bretania 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Panowie, dbajcie o żony (film) 21.40 Schimanski (s.) 23.10 Dziesięć grzechów (s.) 23.55 Opowieść podręcznej (s.)

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Dowody zbrodni (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Detektyw Monk (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 21.30 Comeback (s.) 22.40 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.35 Detektyw Monk (s.) 1.25 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Ognisty kurczak (s.) 10.45 Tak blisko nieba (film) 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 15.35 Komisarz Rex (s.) 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Pomyłki (s.) 21.25 7 przypadków Honzy Dědka 22.45 Telebazar 23.50 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.)

ŚRODA 11 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Kocham Cię (film) 10.35 Pierwsza republika (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Wszystko, co lubię 13.50 Dobra Woda (s.) 15.10 Wielkie Siodło (s.) 16.00 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Przygody kryminalistki (s.) 21.00 Zaginione wrota (film) 22.15 Hercule Poirot (s.) 23.10 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 23.55 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Niesamowity Długi Mur 9.25 Cudowna planeta

10.15 Wyprawa Aleksandra I do Europy 11.10 Powstanie cywilizacji 12.05 Kobiety, wino, Hvar 12.30 Planeta Ziemia 13.20 Rodzina kangurów i inne młode 14.15 Podróż po Karkonoszach 14.45 Apokalipsa: I wojna światowa 15.40 Najbardziej luksusowe samochody na świecie 16.25 Wojskowe projekty trzeciej rzeszy 17.10 Panowie, dbajcie o żony (film) 18.45 Kamera w podróży 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Randka z królową (film) 21.40 Grunt to rodzinka (film) 23.15 Gomorra (s.)

(s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.40 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Detektyw Monk (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamierzmy się żonami 21.40 Comeback (s.) 22.50 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.45 Detektyw Monk (s.) 1.35 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Pomyłki (s.) 10.35 Ojczysty dom (film) 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Policja Hamburg (s.) 15.40 Komisarz Rex (s.) 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.45 Telebazar 23.50 Policja w akcji.

CZWARTEK 12 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.05 Mały pitawał z dużego miasta (s.) 11.05 Przygody kryminalistki (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Durrellowie (s.) 14.15 Zawodowcy (s.) 15.05 Co teraz a co potem? (s.) 15.55 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.00 Karetka (s.) 22.00 Pr. rozrywkowy 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Północna Bretania 9.25 Misja Galapagos 10.15 Teatr Narodowy 10.35 Na paryskich dachach 11.35 Samoloty myśliwskie 12.20 Wyjątkowe projekty 13.15 Samce kontra samice 14.10 Niegościnną planetą 14.55 Tajemnice prezydenckich samochodów 15.55 Pancerniki 16.40 Nowi sąsiedzi 17.10 Randka z królową (film) 18.45 Auto moto świat 19.15 Pomagamy im przeżyć 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Skrzydełko czy nóżka? (film) 21.50 W czepku urodzeni (film) 23.40 Więzienie Effingham.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Dowody zbrodni (s.) 9.50 Mistrzostwa powiatu (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.05 Detektyw Monk (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.35 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.30 Detektyw Monk (s.)

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Gliniarz (s.) 10.40 Kornwalijski romans (film) 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 15.35 Komisarz Rex (s.) 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Telefon zaufania (s.) 21.30 Skarby ze strychu 22.30 Telebazar 23.35 Policja w akcji.

POLECAMY



• **Wojenne maszyny**
Wtorek 10 sierpnia,
godz. 11.15
TVC 2



• **Apokalipsa: I wojna światowa**
Środa 11 sierpnia,
godz. 14.45
TVC 2



• **Skrzydełko czy nóżka?**
Czwartek 12 lipca,
godz. 20.00
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Dowody zbrodni (s.) 9.40 Policja Modrava

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

- piękna – to kobiety, brzydka – to mężczyźni
- wieś w powiecie węgrowskim
- Estonia po estońsku
- stopień harcerski lub człowiek chytry i przebiegły

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ŁOJEW

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

- dyktowana, narzucana, np. przez projektantów ubrań
- krążenie, cyrkulacja, np. pieniędzy
- Daniel..., autor przygód Robinsona Crusoe
- rzeka w Austrii lub Maurice... (ur. 1984) amerykański koszykarz

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AGER

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce w województwie podlaskim. Leży ono w pobliżu granicy z Litwą, obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej i Białorusią...

1	2	3	4	5	6	7
P	P	P	P	P	P	P
A	A	A	A	A	A	A

- paczka lub list polecony
- pampers lub z tetry
- konwersacja lub luźna, przyjacielska rozmowa
- kraulistka lub delfinistka
- inaczej podstawka lub między śrubą a nakrętką
- ciężarówka posypująca ośnieżone i oblodzone jezdnie
- kobieta kochająca swoją ojczyznę

Wyrazy trudne lub mniej znane: PRZESYŁKA

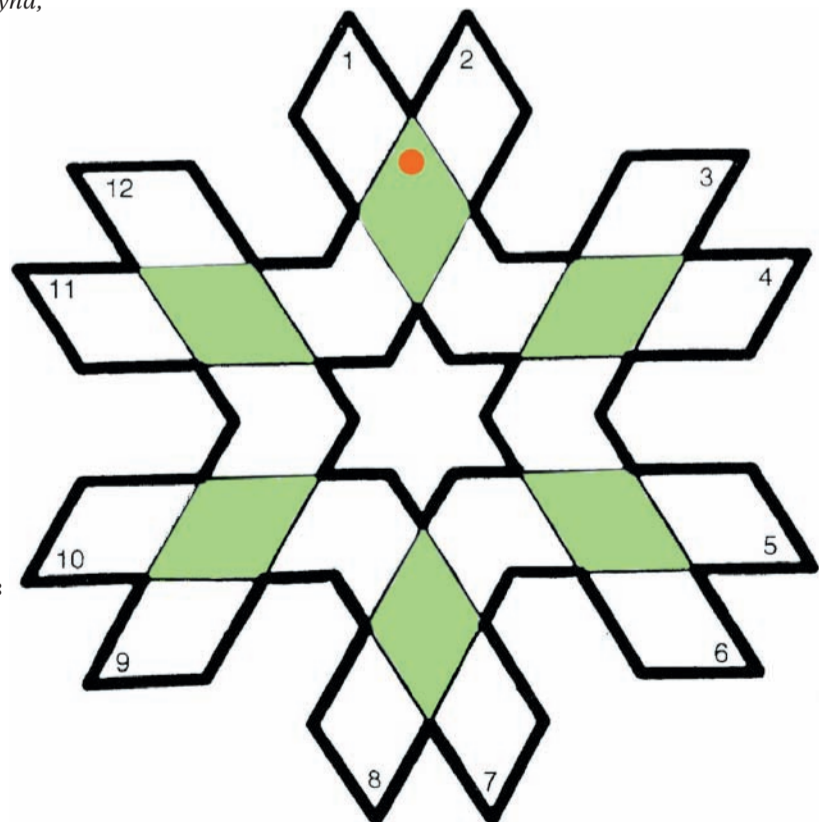
LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztudyngera (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polskiego poety, fraszkopisarza, satyryka, teoretyka lalkarstwa oraz tłumacza:

„Kiedy przechodzi ładna dziewczyna,
Zaraz mi amor luk...”

- 4. aktorska umowa o pracę
- 6. błyskowa lub Aladyna
- 8. miasto w Chorwacji, nad Adriatykiem, z pałacem cesarza Dioklecjana
- 10. bogini lasów, zwierząt lub była synowa Elżbiety II
- 12. dawniej tytuł księcia na Rusi i Litwie
- 2. błotniste moralne dno

Wyrazy trudne lub mniej znane:
KNIAŻ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 20 sierpnia 2021 r. Nagrodę z 27 lipca otrzymuje **Ester Hanużowa-Wilczek z Ząbrodź**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 27 lipca: PRZEMYSŁ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 27 lipca: 1. GLON 2. LUSTRO 3. OTRĘBA 4. NOAL
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 27 lipca: 1. ZUBR 2. USTAWA 3. BAWOŁY 4. RAYA
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 27 lipca: PŁOSZY